60 LAT „MSM” ENERGETYKA - 1958-2018

M6

BEZPŁATNY DWUMIESIĘCZNIK

MSM ENERGETYKA

Nr 3 (115) Maj-Czerwiec 2018

ISSN 1508-9266

Zofia i Leszek Staniszewscy przez lata walczyli, aby i oni i ich sąsiedzi mogli przejść przez ulicę bez konieczności wspinania się na kładkę . Za wywalczenie pasów przez Czerniakowską działania dostali od Gazety Wyborczej „Stołek” - nagrodę dla osób, które zrobiły dla Warszawy i jej mieszkańców coś godnego podziwu”. Więcej str. 16.

fot. M.I

RÓWIEŚNIK „ENERGETYKI” WCIĄŻ POSZUKIWANY

Bez rozstrzygnięcia póki co pozostaje ogłoszony przez redakcję konkurs. Przypomnijmy - w związku ze zbliżającą się 60. rocznicą powstania spółdzielni, mamy nagrody dla mieszkańców urodzonych w dniu założenia MSM „Energetyka”, czyli 29 maja 1958 roku. Wystarczy się zgłosić do redakcji M6. Telefon 600 38 33 34, lub m6@msmenergetyka.pl. Listownie: Redakcja M6, MSM „Energetyka”, ul. Zwierzyniecka 8A, 00-719 Warszawa. Zgłoszenia można też zostawiać osobiście w biurze Zarządu. Nagrody czekają!

SPECJALNY NUMER M6 POD KONIEC MAJA

Najbliższy numer dwumiesięcznika będzie podwójnie specjalny. W związku z zaplanowanym na 9 czerwca Walnym Zgromadzeniem Członków, jak co roku ukaże się M6 w wersji „Informatora na Walne”. Dodatkowo jednak z okazji przypadającej 29 maja sześćdziesiątej rocznicy powstania spółdzielni, w numerze znajdzie się specjalna wkładka poświęcona jubileuszowi. Numer łączący dwa powyższe tematy trafi do mieszkańców pod koniec maja, czyli kilka dni wcześniej niż standardowo ukazuje się „Informator”.

W NUMERZE TAKŻE:

- RODO W SPÓŁDZIELNI - NOWE PRZEPISY O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH.
- NIEUREGULOWANE GRUNTY: RZĄD NIE WIDZI PROBLEMU.
- JESZCZE RAZ O NOWYCH REGULACJACH DOTYCZĄCYCH CZŁONKOSTWA.
- RADA OSIEDLA SADYBA (ALE TA DRUGA).
- KORZENIE MOKOTOWA: SIELCE - NASZE NAJSTARSZE OSIEDLE

Reklama

SZUKAM DO WYNAJĘCIA MIESZKANIA 3 LUB 4 POKOJOWEGO NA DŁUŻSZY OKRES

LOKAL MOZE BYĆ DO GRUNTOWNEGO ODŚWIEŻENIA

RENTAROOM

505-766-966

KUPIMY NIERUCHOMOŚĆ

ZA GOTÓWKĘ

666-979-366

ANDRZEJCZYK NIERUCHOMOŚCI

Nieuregulowany stan prawny gruntów: rząd nie widzi problemu

Petycja podpisana przez ponad 4200 mieszkańców spółdzielni i złożona w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w rocznicę wydania dekretu Bieruta, czyli 26 października 2017 roku, doczekała się odpowiedzi. Niestety, próżno szukać w niej zrozumienia ze strony rządu. Z korespondencji przesłanej przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju (które odpowiada obecnie za kwestie budownictwa), a następnie przez Ministerstwo Sprawiedliwości wynika, że sprawa nieuregulowanego stanu prawnego gruntów osiedli spółdzielczych jest w Polsce problemem o... marginalnym znaczeniu, który ma zostać rozwiązany przez ustawę nad którą prace zostały zawieszone.

Ministerstwo Sprawiedliwości w swoim piśmie w ogóle nie podejmuje się merytorycznej odpowiedzi lakonicznie stwierdzając, że „na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości został opublikowany projekt 'Dużej ustawy reprywatyzacyjnej'", jednocześnie zaznaczając, że finalne rozwiązanie może się różnić od zaproponowanego projektu. Znamienne jest, że autor pisma, dr hab. Kamil Zaradkiewicz pełniący funkcję dyrektora Departamentu Prawa Administracyjnego, odsyła do projektu ustawy niemal równo w miesiąc po tym, jak przedstawiciele rządu publicznie poinformowali, że ustawa w tym kształcie nie będzie procedowana. W lutym szef Stałego Komitetu Rady Ministrów Jacek Sasin w rozmowie z portalem wPolityce.pl powiedział, że ustawa została odesłana do Ministerstwa Sprawiedliwości. - Realizacja przepisów projektu ustawy reprywatyzacyjnej przekracza możliwości budżetu państwa. Wątpliwości są również pod względem zgodności zapisów proponowanych w ustawie z prawem polskim i prawem międzynarodowym - powiedział serwisowi wPolityce.pl Sasin.

Jeszcze bardziej zaskakująca jest odpowiedź Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju. Resort, chcąc pozyskać informacje o skali problemu, przeprowadził za pośrednictwem związków rewizyjnych badanie wśród 450 spółdzielni z całej Polski. Wyniki tych badań pokazały ministerstwu, że problem nieuregulowanego stanu prawnego gruntu dotyczy zaledwie 4,4 proc. mieszkań w spółdzielniach. Trudno jednak nie odnieść wrażenia, że celem było rozmycie wagi sprawy - oczywistym jest, że główny „sprawca" całego problemu - dekret Bieruta, dotyczy wyłącznie Warszawy. Patrzenie na sytuację w skali ogólnopolskiej świadczyć może albo o niezrozumieniu istoty problemu, albo o celowym umniejszaniu jego znaczenia.

Oburzenia takim potraktowaniem mieszkańców nie kryje Krystyna Śmigielska z osiedla Idzikowskiego, autorka petycji. - Jestem świadoma, że sprawy związane z reprywatyzacją nie są proste, ale wymagają załatwienia i żadna ankieta nie zmieni faktów. Natomiast prowadzenie ankiety w spółdzielniach mieszkaniowych w całej Polsce, podczas gdy dekret Bieruta dotyczył tylko Warszawy, kojarzy mi się z kreatywną księgowością. Przecież gdyby ministerstwo przeprowadziło podobną ankietę w skali kraju dotyczącą dzikiej reprywatyzacji, zapewne również okazałoby się, że jest to problem marginalny, a Komisja Weryfikacyjna nie jest potrzebna - komentuje Krystyna Śmigielska.

Ministerstwo konkluduje też, że „ze względu na różnorodność sytuacji określanych zbiorczo jako 'nieuregulowanie stanu prawnego gruntu' oraz wielorakość potencjalnych przyczyn zaistnienia tego stanu rzeczy w poszczególnych przypadkach, wątpliwość budzi możliwość całościowego uporządkowania problemu w formie ustawy naprawczej".

Dane przywołane w petycji, a pochodzące m.in. od stowarzyszenia Grunt to Warszawa, stwierdzają, że problem nieuregulowanego stanu prawnego gruntów, dotyczy w stolicy nawet 100 000 osób, zaś powierzchnia spółdzielczych gruntów bez tytułu prawnego to 430 ha.

M.I.

TELEFONY DYŻURNE

Bernardyńska AO: 22 841 90 37	pogotowie elektryczne: 507 092 161, pog. energetyczne: 22 821 31 31, instalacje c.w., z.w., c.o., gaz: 504 027 401, windy: 22 643 74 75, domofony: 22 840 55 95
Idzikowskiego AO: 22 840 29 25	dyżur hydrauliczny: 608 254 089, dyżur elektryczny: 509 922 169, nadzór techniczny: 512 688 719
Sadyba AO: 22 642 98 42	inst. elektryczne: 666 832 263, inst. c.o., z.w., c.w., kanalizacja, gaz: 660 225 172, instalacje domofonowe Korczyńska 6 - 501 020 480, pozostała część osiedla 601 383 308, awarie wind CITY LIFT: 601 242 263 (po 16.00: 22 617-00-20), awarie hydroforni i sieci wodociągowej dla budynków wysokich: 660 225 172, oświetlenie osiedla: 666 832 263, pog. gazowe: 992, MPWiK: 994
Sielce AO: 22 841 38 86	pog. elektryczne: 603 205 444, windy: informacje wywieszone w poszczególnych budynkach, pog. wod-kan: 22 851 30 70, Veolia (c.o): 993, pog. gazowe: 992, MPWiK: 994
Stegny Południe AO: 22 842 00 41	e-mail do AO: ao.stg.pld@msmenergetyka.pl.pl, pog. hydrauliczne: 601 238 533, pogotowie elektryczne i domofonowe: 531 575 444, windy (dla bud: Egejska 15,17,17a,17b; Bonifacego 66,68,70): 22 843 88 88, pozostałe budynki: 22 641 19 16, Pogotowie Alarmu Pożarowego: 603 523 664, konserwacja bram garażowych: 509 677 556
Stegny Północ AO: 22 842 02 29	pogotowie elektryczne: 602 256 829, pogotowie energetyczne 22 821 31 31, pogotowie c.o. i wod-kan: 601 218 560, windy: 22 641 19 16, pogotowie MPWiK: 994, pogotowie gazowe: 992
Stegny Rożek AO: 22 858 17 97	inst. elektryczne: 501 120 252, windy: 22 641 19 16, MPWiK 994, pogotowie gazowe: 992, Veolia (c.o.) 993

Zarząd spółdzielni MSM „Energetyka", centrala: 22 841 60 11, dział członkowsko-mieszkaniowy: 22 841 60 10, dział rozliczeń z członkami: 22 841 60 11 wewn. 234, dział inwestycji: 22 840 53 39

M6. Ukazuje się od 1996 roku.
Wydawca: Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Energetyka".
Adres redakcji: ul. Zwierzyniecka 8A, 00 - 719 Warszawa. Tel. 22 841 60 11.
Strona internetowa spółdzielni: www.msmenergetyka.pl.

Kontakt do redakcji: m6@msmenergetyka.pl, tel. 600 38 33 34.
Nakład: 19 300. ISSN 1508-9266.
Redaktor naczelny: Mariusz Ilnicki.
Artykułów niezamówionych nie zwracamy.
Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów.

Za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.
Najbliższe dyżury redakcyjne: 7 maja i 4 czerwca godz. 19 w siedzibie spółdzielni.
Następny numer M6 - Informator na Walne wraz z wkładką poświęconą 60-leciu spółdzielni ukaże się 28 maja.

SPRAWOZDANIE ZA ROK 2017: 7,3 MLN ZŁ NADWYŻKI

Zarząd przedstawił sprawozdanie z działalności spółdzielni w 2017 roku. Wynika z niego, iż spółdzielnia zakończyła ubiegły rok nadwyżką bilansową w kwocie 7,3 mln zł, co jest wynikiem o blisko 23 procent lepszym od planowanego i zbliżonym do nadwyżki za 2016 rok, gdy wyniosła ona 7,4 mln zł.

Dużo lepszy od zakładanego jest też wynik z gospodarki zasobami mieszkaniowymi. Zamiast ujemnego wyniku w kwocie 241,3 tys. zł, łącznie osiedla zamknęły rok wynikiem dodatnim w kwocie 2,22 mln zł. Na remonty wydano w 2017 roku 28,6 mln zł, co stanowiło 94,2 procent zaplanowanych nakładów. To więcej niż w roku 2016, gdy remonty pochłonęły 25,9 mln zł. Co czwarta złotówka przeznaczona została na remonty klatek schodowych.

Wzrosło zadłużenie w opłatach, choć wciąż spółdzielnia utrzymuje je na bezpiecznym poziomie: 5,9 procent rocznego wymiaru opłat. W roku 2016 było to 5,5 proc., zaś w 2015 roku 4,98 proc. W tym obszarze występuje duże zróżnicowanie między poszczególnymi osiedlami: najwyższy wskaźnik to 7,3 proc. odnotowane na Sadybie, najniższy zaś to 2,7 proc. na osiedlu Bernardyńska.

Nowym elementem odnotowanym w sprawozdaniu są audyty wewnętrzne prowadzone w ramach Systemu Zarządzania Jakością ISO 9001. W zeszłym roku łącznie w osiedlach i biurze Zarządu przeprowadzono 18 takich kontroli. Nie wykazały nieprawidłowości.

W sprawozdaniu uwagę zwraca wzrost liczby członków, który nastąpił wskutek kolejnej zmiany ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Na koniec 2017 roku liczba członków wzrosła do 20 695 osób z 17 177 na koniec czerwca 2017 roku.

Szczegółowe informacje na temat wyników finansowych MSM „Energetyka" znajdują się w sprawozdaniu Zarządu z działalności spółdzielni w 2017 roku. Dokument będzie prezentowany podczas WZCz. Obszerną informację w tym zakresie Zarząd przedstawia również podczas zebrań osiedlowych. Na łamach M6 więcej miejsca sprawozdaniu poświecimy w informatorze na walne, który ukaże się pod koniec maja.

opr. na podstawie Sprawozdania z działalności spółdzielni w roku 2017

SPÓŁDZIELNIA W SKRÓCIE

✦ Dyżury członków Rady Nadzorczej

W każdy pierwszy wtorek miesiąca dyżuruje członek Rady Nadzorczej. Dyżur odbywa się w siedzibie spółdzielni przy ul. Zwierzynieckiej 8A w godzinach 16.30-18.00. Podczas najbliższego dyżuru 8 maja na mieszkańców czekać będzie Krzysztof Pawłowski. Kolejny, a zarazem ostatni przed wakacjami dyżur zaplanowano na 6 czerwca.

✦ Siedem lokali do wzięcia na Sielcach

Do 8 maja składać można oferty na wynajem lokali usługowych w nowej inwestycji przy ul. Zwierzynieckiej. Tego dnia zbierze się komisja złożona z przedstawicieli biura Zarządu, Rady Nadzorczej i osiedla Sielce i dokona oceny złożonych ofert. Do wynajęcia jest siedem lokali o zróżnicowanej powierzchni 26 do 102 mkw. Budynek będzie gotowy w sierpniu, tak więc pomieszczenia będą dostępne dla najemców jeszcze w tym roku.

opr. red.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

CZAS NA ZMIANY

JAK PORADZIĆ SOBIE Z ZADŁUŻENIEM, I JAK POMAGA W TYM ZMIANA MIESZKANIA NA INNE, WYJAŚNIA BEATA KOWALCZYK Z FIRMY GOLDEN LION.

Czy każdy może skorzystać z oferty zmiany mieszkania z pomocą Golden Lion?
Oferta jest dla wszystkich – osób zadłużonych oraz dla tych, którzy mają inne powody do zmiany mieszkania. Na przykład szukają lokalu w lepszej lokalizacji lub na niższym piętrze.

Dlaczego jest to rozwiązanie szczególnie korzystne dla osób z zadłużeniem?
Jest o wiele tańsze i szybsze niż kolejna pożyczka. Nie stwarza ryzyka tzw. spirali kredytowej. Daje za to możliwość zmiany mieszkania na tańsze w utrzymaniu, z jednoczesną spłatą istotnej części zadłużenia. To oferta bezpieczna, bo zyskuje się gwarancję otrzymania innego lokalu. Całość procesu jest zabezpieczona przez radcę prawnego i notariusza, a lokator może mieszkać w dotychczasowym miejscu, dopóki nie znajdziemy dla niego nowego mieszkania. To partnerskie zasady.

A jeśli ktoś chce tylko sprzedać lokal?
Jednym z filarów naszej działalności jest renowacja mieszkań przed dalszą sprzedażą. Dlatego chętnie kupujemy lokale za gotówkę.

Spółdzielnie też zyskują na tej współpracy?
Oczywiście, ponieważ dzięki nam mają zapewnioną natychmiastową spłatę istniejącego zadłużenia lokatorskiego – bez długotrwałej egzekucji i kosztów, jakie ona generuje.

Jak przebiega taka zmiana i ile trwa?
Każdy przypadek jest odmienny i trudno mówić o jednolitym schemacie postępowania. Zawsze tworzymy indywidualną ofertę dla każdego klienta. Sam proces jest dość szybki, bo wstępną decyzję mamy już po kilku dniach, a większość zmian mieszkań udaje się sfinalizować w około 3 miesiące. Warto wspomnieć, że jeśli zachodzi taka potrzeba, podejmujemy się negocjacji ze spółdzielniami oraz komornikami. Działamy na rynku już ponad 6 lat, a od 3 lat ściśle – z sukcesami – współpracujemy ze spółdzielcami m.in. Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Mamy doświadczenie i nasze działania są skuteczne, o czym przekonuje się co roku kilkudziesięciu zadowolonych klientów. ■

Golden Lion od lat pomaga zamykać drzwi do przeszłości. Codziennie ułatwiamy zmianę życia na nowe – bez zbędnego stresu oraz dotkliwych zobowiązań finansowych. Skutecznie zajmujemy się negocjacjami ze spółdzielniami i komornikami. *Możemy Ci pomóc, bo zawsze jest czas na zmiany!*

www.goldenlionczasnazmiany.pl
tel.: +48 537 290 111

Reklama

Z ŻYCIA OSIEDLI

BERNARDYŃSKA

Administracja przystąpiła do zaplanowanych prac remontowych, m.in. do wymiany instalacji gazowej Bernardyńska 1a, remontu chodnika od ulicy Bernardyńskiej w rejonie Bernardyńskiej 11 - 21 wraz z ustawieniem ławek parkowych, remontu opaski budynków Bernardyńska 2 i 13 czy też malowania drzwi komórek piwnicznych Bernardyńska 13.

Z otrzymanego po zalaniu odszkodowania, przeprowadzony zostanie remont korytarzy piwnicznych Bernardyńska 3 – będzie on miał miejsce po wymianie instalacji gazowej (październik 2018 r.).

W budynkach zakończyła się wymiana uszkodzonych zaworów podpionowych w piwnicach. Od wiosny wznowione zostały prace rewitalizacji zieleni osiedlowej, w tym ogródków przydomowych. W ramach poprawy bezpieczeństwa osiedle wystąpiło do zarządcy drogi Gołkowskiej o ograniczenie prędkości dla pojazdów do 30km/h, zakaz wjazdu pojazdów powyżej 10 ton z wyłączeniem autobusów oraz postawienie lustra drogowego w przy parkingu Bernardyńska 11.

W kwietniu uzupełniony został piach w piaskownicy na placu zabaw, w najbliższym czasie wymieniona na nową zostanie uszkodzona karuzela.

Rada Osiedla przyjęła sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego osiedla za 2017 r. i zatwierdziła korektę planu gospodarczego na 2018 r. RO podjęła także uchwałę w sprawie przeznaczenia nadwyżki bilansowej wypracowanej przez osiedle za 2017 r. na fundusz remontowy. Na ostatnim posiedzeniu tej kadencji rada zatwierdziła sprawozdanie ze swojej działalności za okres maj 2017 - kwiecień 2018 r., a także omówiła sprawy organizacyjne związane z zebraniem osiedlowym (odbyło się po oddaniu M6 do druku).

IDZIKOWSKIEGO

Rada Osiedla przyjęła sprawozdanie administracji z wykonania zadań za 2017 rok i podjęła uchwałę rekomendującą WZCz przeznaczenie środków z nadwyżki bilansowej osiedla na zwiększenie funduszu remontowego, pokrycie wydatków związanych z eksploatacją nieruchomości oraz na działalność społeczno-kulturalną i sportową.

Na bieżąco monitorowane jest funkcjonowanie ogniw fotowoltaicznych. Rosnąca liczba dni słonecznych powoduje, iż w sposób zasadniczy się poprawiła ich efektywność. Trwają prace przygotowawcze przed przeglądem pięcioletnim (instalacje elektryczne).

Zebranie Osiedlowe zaplanowane na 25 kwietnia, w tym roku odbędzie się w siedzibie administracji osiedla Sielce przy ul. Zwierzynieckiej 8B (a nie jak podaliśmy w poprzednim numerze M6 w szkole przy Limanowskiego. Kierownictwo szkoły odmówiło użyczenia lokalu).

SADYBA

W piątek 13 kwietnia odbyło się zebranie osiedlowe. Na kandydatów do Rady Nadzorczej wytypowano Janusza Gajdę i Annę Dmowską - obie osoby obecnie są członkami RN i kandydować będą na drugą kadencję.

W toku są prace remontowe, m.in. remont klatki schodowej i korytarzy bocznych w budynku Jaszowiecka 12, remont klatek schodowych w budynku Konstancińska 3A, dalsza wymiana wind w budynku Jaszowiecka 10 (jedną z nich wymieniono już w marcu), remont cokołów elewacji budynku oraz izolacji i odwodnienia płyty nad garażem w budynku Konstancińska 3B, wymiana instalacji WLZ w nieruchomościach Sobieskiego 66 i 66A. Ponadto naprawiana jest wierzchniej warstwy w budynku Przy Bernardyńskiej Wodzie 5 (jedna ściana) oraz Korczyńska 6A (dwie ściany).

W ostatnim czasie zakończono i odebrano prace remontowe w zakresie modernizacji instalacji oświetlenia w piwnicy w budynku Urle 1, wymiana drzwi wejściowych do korytarzy piwnicznych na drzwi p.poż. w budynku Jaszowiecka 4 oraz wymiana podstaw pionów kanalizacyjnych łazienkowych - piwnica oraz parter w budynkach Sobieskiego 70 i 70A.

SIELCE

W osiedlu prowadzona jest wymiana poziomów kanalizacji w budynkach Zwierzyniecka 1 i Czerniakowska 22, budowa nowych przyłączy wodociągowych zapewniających dostawę wody na cele ppoż. wraz z wymianą zestawów hydroforowych w budynkach Czerniakowska 36A i 38A, oraz remont klatek schodowych w budynku Gierymskiego 7.

Zakończony został remont leja zsypowego w budynku Czerniakowska 26 i wymiana wodomierzy w budynkach Czerniakowska 38A i Zwierzyniecka 3. Ponadto osiedle oczekuje na wynik przetargu na pozostałe trzy etapy przebudowy ulicy z wykonaniem miejsc postojowych, budową chodnika oraz wymianą oświetlenia wzdłuż budynków od Czerniakowskiej 24 do 42.

W związku z wnioskami złożonymi przez RDN z budynków: Stępińska 36/46, 48/58 i Zwierzyniecka 3, w marcu Rada Nadzorcza wyraziła zgodę na udzielenie pożyczek z CFR na kwotę 790 tys. zł. Konieczna korekta planu remontów na 2018 r. została już wniesiona do Rady Osiedla Sielce, której uchwała w tej sprawie jest niezbędna.

Trwają roczne przeglądy budowlane wszystkich budynków w zasobach osiedla. Udział w nich biorą przedstawiciele RDN oraz członkowie Rady Osiedla. Przeglądy powinny zakończyć się do 16 maja.

Gotowe są sprawozdania z działalności Rady Osiedla i administracji, które zostaną zaprezentowane podczas zebrania osiedlowego. Odbędzie się ono w czwartek 26 kwietnia o godz. 18.00 w budynku Agory przy ul. Czerskiej 8/10.

STEGNY POŁUDNIE

Na osiedlu w ostatnim czasie przeprowadzono następujące prace: remont korytarzy w budynku Kartaginy 1; wymiana instalacji gazowej w budynkach Maltańska 3, 4, Sardyńska 3; wymiana tablic w budynkach Barcelońska 7 i Kartaginy 1. Wyremontowany został węzeł cieplny w budynku przy ul. Iberyjskiej 5. Trwają prace dotyczące wymiany wodomierzy na wodomierze z systemem do odczytu radiowego w lokalach mieszkalnych oraz montaż wodomierzy z nakładkami do odczytu radiowego w lokalach użytkowych. W trakcie jest również docieplanie stropodachów w siedmiu budynkach; wymiana pionów z.w, c.w. i kanalizacji w budynkach Portofino 6 i Iberyjska 7, oraz wymiana oświetlenia na LED w garażach budynku przy ulicy Egejska 15. Lampy LED (12 sztuk) pojawiły się także przy zbiorniku retencyjnym.

19 kwietnia zakończony został remont ulicy Marsylskiej (położenie nawierzchni asfaltowej). Następnie rozpocznie się remont ulicy Katalońskiej (nowe miejsca parkingowe i położenie asfaltu). W wyniku przetargu nieograniczonego wybrano firmę, która w najbliższym czasie rozpocznie prace drogowe po zimie, naprawę nawierzchni asfaltowych dróg osiedlowych i chodników.

Osiedle uzyskało zgodę ZDM na wybudowanie miejsc parkingowych przy św. Bonifacego 70, wobec czego zwrócono się do Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego o sfinansowanie i wykonanie tych miejsc. Ponadto administracja zwróciła się do ZDM o naprawę chodnika za budynkami Egejska 7 oraz 8 i uzyskała zgodę. Do rozpoczęcia prac niezbędne jest usunięcie 7 topól, co wymaga decyzji Wydziału Ochrony Środowiska.

Po sezonie zimowym intensywnie pracuje dział zieleni. Czyszczeniu poddano taflę wody zbiornika retencyjnego, z którego również usunięta została roślinność. Uprzątnięty został także teren sportowo-rekreacyjny. Na całym osiedlu przeprowadzono renowacje trawników po zimie. Obecnie administracja rozpoczyna nasadzenia drzew i krzewów na terenie osiedla.

STEGNY PÓŁNOC

12 kwietnia Rada Osiedla odbyła ostatnie posiedzenie w kadencji 2017/2018. Na koniec kadencji Rada liczy 13 członków (po rezygnacji p. Barbary Dulińskiej i utracie członkostwa w spółdzielni przez Magdalenę Tyszkę-Ożogowską). Zebranie Osiedlowe zaplanowane jest na 25 kwietnia na godz. 18:00 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 212 przy ul. Czarnomorskiej 3. ►

Raz, dwa, trzy, członkiem (nie) jesteś Ty!

Jeszcze raz o zmianach w prawie dotyczących członkostwa

Od wejścia w życie nowelizacji prawa regulującego między innymi kwestie członkostwa w spółdzielniach mieszkaniowych minęło już niemal osiem miesięcy, a sprawy te wciąż budzą w naszej spółdzielni i nie tylko kontrowersje.

Przypomnijmy, że członkiem spółdzielni jest osoba fizyczna, choćby nie miała zdolności do czynności prawnych, albo ograniczoną zdolność prawną, której przysługuje: spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego; spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu; roszczenie o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego; roszczenie o ustanowienie odrębnej własności, zwane „ekspektatywą własności". Z mocy prawa członkami spółdzielni zostali także małżonkowie dotychczasowych członków, jeśli są współwłaścicielami mieszkania. Członkostwo w spółdzielni jest dobrowolne wyłącznie dla właścicieli wyodrębnionych lokali. Właścicielowi lokalu, który nie jest członkiem przysługuje roszczenie o przyjęcie w poczet członków Spółdzielni i w tym celu właściciel lokalu zobowiązany jest złożyć deklarację w formie pisemnej

W związku ze zmianami, „Energetyka" przekazuje nowym członkom informacje o nabyciu członkostwa, jak i o jego utracie z mocy prawa. W M6 pisaliśmy już kilkakrotnie, iż wskutek zmiany spółdzielnia się powiększa. Na koniec pierwszego kwartału tego roku liczyła 20 736 członków - to ponad 3500 więcej niż na koniec czerwca 2017 r., przed wejściem w życie zmian w prawie. Pełnomocnik Zarządu ds. członkowsko-mieszkaniowych Janina Kleniewska zaznacza jednak, że weryfikacja ewidencji członków (zawiadamianie o nabyciu lub utracie członkostwa) potrwa co najmniej do końca roku.

Ustawa jednocześnie pozbawiła członkostwa osoby nieposiadające prawa do lokalu. Z automatu z list członkowskich wykreślono członków oczekujących, ale w myśl przepisów nie mogą należeć do spółdzielni także osoby, które sprzedały lub podarowały mieszkanie komuś z rodziny. Członkostwo utracili też współmałżonkowie, którzy nie mają tytułu prawnego do lokalu. W takiej sytuacji znalazło się kilku członków rad osiedli, którzy nie mogą pozostać w tych gremiach.

Bezpieczni mogą natomiast czuć się mieszkańcy budynków postawionych na terenach o nieuregulowanym stanie prawnym. Pod koniec marca media w sensacyjnym tonie poinformowały o luce w nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, która pod znakiem zapytania stawia członkostwo, a nawet prawo do mieszkania zlokalizowanego na gruntach do których spółdzielnia nie ma tytułu prawnego. Zdaniem prasy, w myśl literalnego podejścia do przepisów, osoby takie nie mają prawa do lokalu, a jedynie roszczenie - ekspektatywę. Powinny więc zostać wykreślone z listy członków.

Prezes Zarządu MSM „Energetyka" Piotr Kłodziński zapewnia jednak, że w spółdzielni nigdy nie było i nie ma takich planów. - Informacje prasy na ten temat są absurdalne. Zapewniam, że mieszkańcy naszych osiedli z nieuregulowanym prawem własności gruntów nie muszą się obawiać ani o swoje członkostwo, ani tym bardziej o swoje mieszkania - mówi Piotr Kłodziński. Po doniesieniach prasowych Zarząd przygotował i przesłał na osiedla swoje stanowisko w tej sprawie.

Podobnego zdania jest profesor Ewa Łętowska, w przeszłości Rzecznik Praw Obywatelskich i sędzia Trybunału Konstytucyjnego. - Przepis uchwalonej ustawy jest rażąco niekonstytucyjny, bo w praktyce osłabia ochronę lokatorów. (...) Prezesi nie powinni tego robić [wykreślać z list członków osób mających mieszkania na terenach o nieuregulowanym stanie prawnym], bo popełniają wówczas błąd nadmiernego formalizmu; przecież nikt nie ma wątpliwości, że ustawodawca nie chciał pozbawić ochrony tysięcy obywateli - stwierdziła w wypowiedzi dla Dziennika Gazety Prawnej.

Mariusz Ilnicki

(ciąg dalszy ze strony 4)

Na terenie osiedla realizowane są prace remontowe. Wśród nich remont klatki schodowej budynku przy ul. Kaukaskiej 9. Prace I etapu zostały zakończone 28 marca. Zakończenie całości przewidziane jest do 31 maja. Wznowiony został remont budynku ul. Sewastopolska 3 obejmującego swoim zakresem remont dachu, elewacji, opaski budynku oraz wymianę okien piwnicznych. Trwają również remonty komór zsypów, holi klatek schodowych, węzłów cieplnych i innych pomieszczeń wspólnych w nieruchomościach na terenie osiedla. Prace potrwają do końca kwietnia. Podpisana została umowa z firmą Darkos na wymianę pionów c.o. w łazienkach mieszkań trzypokojowych przy ul. Czarnomorskiej 17. Prace rozpoczęły się 4 kwietnia, a zakończyć mają się do 18 maja.

W ostatnim czasie przeprowadzonych zostało kilka przetargów na kolejne prace, m.in. na wymianę wodomierzy (wybór oferty firmy Techem Techniki Pomiarowe został zatwierdzony przez Zarząd spółdzielni). W siedzibie Zarządu odbyły się również przetargi na wykonanie WLZ w budynku ul. Batumi 1 oraz wykonanie remontu wytypowanych balkonów i loggii budynków na terenie osiedla.

opr. red.

Reklama

Przyjęcia okolicznościowe w restauracji 4 zmysły

Restauracja 4 zmysły znajduje się w hotelu Portos na warszawskim Mokotowie. Przystosowana jest do organizacji przyjęć do 80 os.

Dla naszych Klientów przygotowaliśmy specjalną ofertę na organizację przyjęć okolicznościowych: chrzciny, urodziny, spotkania firmowe

Oferta zawiera:
- propozycję menu
- aranżację sali i stołów
- obsługę przyjęcia

Cena:
od 60 pln/os.

Best Western Hotel PORTOS ***
ul. Mangalia 3A, 02-758 Warszawa

Organizacja przyjęć okolicznościowych i wynajem sal konferencyjnych
ZOFIA OGONOWSKA
tel. +48 22 20 76 750, kom.: 602 308 804
e-mail: z.ogonowska@bwportos.pl

OBRADOWAŁA RADA NADZORCZA

Na posiedzeniu plenarnym 27 marca członkowie Rady Nadzorczej przyjęli sprawozdanie z działalności spółdzielni w 2017 r. (szerzej o tym piszemy na str. 3), przyjęli także informację o działalności Rady Nadzorczej w ostatnim roku (od czerwca 2017), która tradycyjnie jest prezentowana na właśnie odbywających się zebraniach osiedlowych.

Przyjęta została również propozycja Zarządu dotycząca porządku WZCz zaplanowanego na 9 czerwca oraz podjęta uchwała o nowym podziale miejsc w Radzie Nadzorczej - szczegóły w artykule poniżej.

Spośród uchwał, które zostały w ostatnim czasie podjęte przez rady osiedli, dwie - z Sadyby i Sielc - zostały uchylone z powodów formalnych. Pozytywnie natomiast rozpatrzono wszystkie siedem wniosków o pożyczki z Centralnego Funduszu Remontowego. Łącznie zaakceptowano pożyczki w wysokości 1,46 mln zł dla nieruchomości Zwierzyniecka 3, Stępińska 36/46, Stępińska 48/58, Maltańska 6, Kaukaska 6, Soczi 10 i Katalońska 3.

Rada podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na przekształcenie ustanowionego na rzecz MSM „Energetyka" prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Uchwała niezbędna jest, aby spółdzielnia mogła występować o przekształcenie z bonifikatą 90 procent w myśl uchwały Rady Miasta st. Warszawa z czerwca 2017 roku. Zaznaczyć trzeba jednak, że na obecnym etapie jest to formalność, gdyż mnożone przez warszawski ratusz przeszkody i brak precyzyjnych przepisów wykonawczych powodują, że od lipca zeszłego roku, gdy weszła w życie możliwość preferencyjnego przekształcenia, nie została wydana ani jedna pozytywna decyzja.

Rada Nadzorcza dokonała również akceptacji listy działaczy spółdzielczych do wyróżnień z okazji przypadającego w maju 60-lecia powstania MSM „Energetyka". Chodzi zarówno o wyróżnienia wewnątrzspółdzielcze, jak i wytypowanie kandydatów do wyróżnień przyznawanych przez Krajową Radę Spółdzielczą, czy Związek Zawodowy „Budowlani".

Kwietniowe posiedzenie Rady Nadzorczej odbyło się 24 kwietnia, już po oddaniu tego numeru M6 do druku.

M.I.

Stegny Południe z dodatkowym miejscem w Radzie Nadzorczej

Największe osiedle Stegny Południe będzie wybierać do Rady Nadzorczej aż siedem osób. Dodatkowe miejsce zyskało kosztem tzw. członków oczekujących. Nowelizacja prawa z września 2017 r. zlikwidowała kategorię członków oczekujących, a w ślad za tym członkostwo i prawo zasiadania w RN utracił reprezentujący ich Wiesław Nabrdalik. Rada Nadzorcza stanęła przed decyzją o przyznaniu dodatkowego miejsca jednemu z osiedli. Czynnikiem decydującym, w myśl regulaminu obrad Walnego Zgromadzenia Członków, jest liczba członków spółdzielni zamieszkujących dane osiedle wyliczona na podstawie danych z końca 2017 roku, gdy spółdzielnia liczyła 20 695 członków, zaś największe Stegny Południe - 5744. Po porównaniu z innymi osiedlami liczby członków przypadających na jeden mandat w RN, to właśnie Południu przyznano dodatkowe miejsce. Na konsekwencje takiej decyzji zwrócił uwagę na posiedzeniu Rady reprezentujący Stegny Północ Robert Osmycki. - Doprowadzamy do sytuacji, w której dwa osiedla, Stegny Południe i Sadyba, mają większość w Radzie Nadzorczej i mogą przegłosować pozostałe osiedla w każdej sprawie - powiedział podczas dyskusji na plenum RN. Wspomniane osiedla liczą jednak łącznie ponad 11 000 członków, co również stanowi większość w „Energetyce".

Rada Nadzorcza uchwałę w sprawie nowego podziału mandatów przyjęła na plenarnym posiedzeniu 27 marca, dlatego pod uwagę były brane dane na koniec roku 2017. Obecnie podział miejsc w RN wygląda następująco: 7 miejsc - Stegny Południe, 6 miejsc - Sadyba, po 4 miejsca - Sielce i Stegny Północ, po 1 miejscu - Bernardyńska, Idzikowskiego i Stegny Rożek.

Nowy reprezentant Stegien Południe zostanie wybrany podczas WZCz na jeden rok - jest to dokończenie kadencji po członku oczekującym.

MATERIAŁY NA WALNE DOSTĘPNE OD 21 MAJA

WZCz odbędzie się w tym roku w sobotę 9 czerwca. Sprawozdania i projekty uchwał będą wyłożone w biurze Zarządu oraz w administracjach osiedli od poniedziałku 21 maja. Zapoznać z nimi może się każdy członek spółdzielni: w poniedziałki i czwartki w godzinach 10 - 18 oraz we wtorki, środy i piątki w godzinach 8 - 14. Sprawozdania będą także dostępne na stronie internetowej www.msmenergetyka.pl.

Członkowie oraz organy spółdzielni mają prawo zgłaszania projektów uchwał i poprawek do zamieszczenia w porządku obrad do piątku 25 maja do godziny 15:30 w biurze Zarządu spółdzielni. W przypadku zgłoszenia projektów uchwał i punktów do porządku obrad, uaktualnione materiały zostaną wyłożone do wglądu w biurze Zarządu i w administracjach osiedli w sobotę 26 maja w godzinach 9 - 14. Opublikowane zostaną również na stronie internetowej spółdzielni. Do 6 czerwca możliwe jest wnoszenie poprawek do projektów uchwał.

Tradycyjnie przed WZCz ukaże się specjalny numer M6 poświęcony zebraniu członków. Ponieważ będzie to wydanie połączone z jubileuszem 60-lecia powstania spółdzielni, gazeta ukaże się wyjątkowo nieco wcześniej, pod koniec maja.

red.

Oszczędni, jak na Stegnach Południe

Osiedle Stegny Południe od kilku lat zmaga się z powstałym w 2015 roku niedoborem na gospodarce zasobami mieszkaniowymi. Wprowadzony został program naprawczy przyjęty przez RO w 2016 roku, jednak sytuacja osiedla jest nawet lepsza, niż zakładano. Plan na 2017 rok zakładał niedobór w wysokości -266,8 tys. zł, natomiast program naprawczy przewidywał niedobór w kwocie -365,3 tys. zł. Ale finalnie wynik osiedla za poprzedni rok na gzm to 704,1 tys. zł na plusie.

Jak czytamy w sprawozdaniu z działalności spółdzielni w roku 2017, taki rezultat jest efektem oszczędności w kilku segmentach. Przede wszystkim obniżono koszty energii elektrycznej terenów wspólnych na osiedlu i powierzchni wspólnych w nieruchomościach. Oszczędność wyniosła 27 proc. w porównaniu do wielkości założonej w planie, co skutkowało uzyskaniem nadwyżki w kwocie 408,5 tys. zł. „Odpowiedzialnym" za taki stan była wymiana lamp oświetleniowych na ledowe. O jedną czwartą zmniejszyło się także zużycie wody na cele techniczne. W porównaniu z planem oszczędność wyniosła 77,8 tys. zł. W tym przypadku oszczędności uzyskano dzięki wymianie wodomierzy na radiowe i zainstalowaniu systemu sygnalizacji wycieków wody. Osiedle mniej od wydatków przewidzianych w planie na rok 2017 wydało na konserwację wind (8 proc., czyli 37,8 tys. zł), niższe były też koszty zakupu tzw. materiałów i przedmiotów niskocennych (24 proc. mniejsze wydatki, czyli oszczędność 54,7 tys. zł). W efekcie w planie na rok 2018 osiedle nie przewiduje ujemnego wyniku na gzm

M6.

W ŻYCIE WCHODZĄ NOWE, RESTRYKCYJNE ZASADY OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH

RODO W SPÓŁDZIELNI

Dawno minęły czasy, gdy na klatce schodowej widniał spis mieszkańców wymienionych z imienia i nazwiska, a administracje wywieszały kartki informujące o zadłużeniu w opłatach poszczególnych sąsiadów. Ochrona danych osobowych w „Energetyce" to obecnie bardzo ważny element działalności (w Zarządzie funkcjonuje administrator bezpieczeństwa informacji). W najbliższym czasie spółdzielnię czeka kolejna, poważna zmiana w tym obszarze.

25 maja wchodzi w życie Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych, zwane potocznie RODO. Zmiana dotyczy wszystkich krajów UE i wpłynie także na funkcjonowanie spółdzielni, która administruje i przetwarza dane osobowe.

- Dane wszystkich mieszkańców są chronione już teraz zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych, nad czym czuwa w Polsce Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, a w spółdzielni Administrator Bezpieczeństwa Informacji. W „Energetyce" przeprowadzona została nawet kontrola GIODO, która nie wykryła nieprawidłowości. Przepisy się zmieniają, ale jesteśmy już prawie gotowi na wejście w życie rozporządzenia RODO, a do 25 maja proces przygotowań zostanie w pełni zakończony - mówi Adam Myziak, administrator danych osobowych w MSM „Energetyka".

Jakie zmiany wprowadzają nowe przepisy? Przede wszystkim każda spółdzielnia musi powołać Inspektora Ochrony Danych, czyli osobę, o odpowiednich kompetencjach nadzorującą wewnętrznie prawidłowość przyjętych rozwiązań pod kątem ochrony danych. Ponadto każdy proces przetwarzania danych będzie musiał zostać poddany ocenie pod kątem jego zgodności z RODO, jak również bezpiecznego przetwarzania danych. Zgodnie z wymaganiami nowych przepisów, członkowie spółdzielni będą mieli możliwość uzyskania od spółdzielni informacji o przysługujących im prawach.

RODO wprowadza też tzw. prawo do bycia zapomnianym. W przypadku danych członków akurat to prawo nie będzie miało zastosowania, gdyż proces przetwarzania danych regulowany jest poprzez przepisy ustawy prawo spółdzielcze oraz ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Natomiast każdy mieszkaniec, którego dane osobowe są przetwarzane, będzie mógł zażądać od spółdzielni sprostowania, ograniczenia przetwarzania jego danych.

Spółdzielnie zatrudniające więcej niż 250 osób, a do takich zalicza się MSM „Energetyka", muszą prowadzić tzw. rejestr czynności przetwarzania. To dokument pokazujący w jakich procesach w spółdzielni są przetwarzane dane osobowe, w jakim celu, kogo dotyczą oraz jak są zabezpieczane. W przeciwieństwie do rejestru zbiorów danych osobowych dotychczas prowadzonego przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych lub administratora bezpieczeństwa informacji, rejestr czynności przetwarzania danych osobowych nie będzie jawny.

Rejestr wprowadzi możliwość nadzoru i monitorowania działań związanych z przetwarzaniem danych osobowych przez Urząd Ochrony Danych Osobowych, które będzie, jak dotychczas GIODO, kluczową instytucją odpowiedzialną w zakresie ochrony danych i karania za naruszenia. A właśnie kary wzbudzają największe emocje związane z RODO. Za nieprzestrzeganie nowych przepisów, spółdzielnię mogą czekać wręcz abstrakcyjnie wysokie kary finansowe. Ich wysokość uzależniona jest m.in. od rodzaju, wagi czy czasu trwania naruszenia, a maksymalna kwota kary to nawet... 20 mln euro. Chociaż nowe rozporządzenie określane jest mianem rewolucji, to warto pamiętać, że już dzisiaj, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy o ochronie danych osobowych, osoby kierujące spółdzielnią mieszkaniową są narażone na odpowiedzialność karną za niewłaściwe zabezpieczenie danych.

„Energetyka" do sprawy podchodzi bardzo poważnie. To istotne, gdyż 25 maja - dzień wejścia w życie rozporządzenia - to pierwszy dzień w którym istnieje możliwość nałożenia kary finansowej. Przygotowaniu się do RODO służył bowiem aż dwuletni okres przejściowy.

- Szkolimy pracowników pod kątem stosowania nowych przepisów, bo z jednej strony mamy sporo informacji upubliczniać, aby być w pełni transparentni, z drugiej musimy dane anonimizować i przestrzegać ochrony danych osobowych. Trzeba znaleźć złoty środek - podsumowuje prezes Zarządu Piotr Kłodziński.

Czym jest RODO?

To Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych (polski skrótowiec to RODO). Jest to dokument liczący 119 stron, a do stosowania się do jego zaleceń zobowiązany jest każdy podmiot na terenie Unii Europejskiej, który w swojej działalności ma do czynienia z danymi osobowymi. Rozporządzenie było opracowywane i dyskutowane przez cztery lata. Ponieważ nowe wytyczne dotyczące ochrony danych osobowych wywracają do góry nogami część procedur, jakie firmy działające w UE stosowały przez lata, na przygotowanie się do nowych przepisów przewidziano aż dwa lata.

Reklama

FATALNY STAN TECHNICZNY CIEKÓW WODNYCH WOKÓŁ SPÓŁDZIELNI. CZY ZNIKNĄ BEZPOWROTNIE?

Dlaczego nie ma wody w Bernardyńskiej Wodzie?

Cieki wodne w sąsiedztwie spółdzielni są w fatalnym stanie. Zarządzające nimi miasto nie robi praktycznie nic, aby naprawić poczynione w przeszłości błędy, Jeśli nic się nie zmieni, okoliczne kanały zmienią się w bajora, w końcu całkiem wyschną. Na łamach M6 chcemy przybliżyć temat i wywołać dyskusję. Nie bez powodu właśnie teraz: w tym roku mamy wybory samorządowe - czas w którym samorządowcy i urzędnicy stają się bardziej wrażliwi na problemy mieszkańców.
W poprzednim numerze pokazaliśmy czym była Bernardyńska Woda, dziś Tomasz Trepka opisuje stan obecny i jego przyczyny.

Przyczyna braku wody w Bernardyńskiej Wodzie jest złożona, ale głównym jej elementem jest ludzka głupota. Przez setki lat woda spływała z górnej skarpy mokotowskiej na dolną półkę, a następnie do Wisły. Zapewne te naturalne cieki wodne wykorzystali inżynierowie carscy do zbudowania 150 lat temu fosy obronnej dla Fortu Czerniaków ciągnącej się od wysokiej skarpy do ulicy Powsińskiej, a Stanisław August Poniatowski do kompozycji wodnych w Parku Sieleckim założonym w 1775 roku.

Jak opisano w poprzednim numerze M6, Bernardyńska Woda długo pozostawała głębokim i w pełni funkcjonującym ciekiem wodnym. Początki kłopotów z wodą zaczynają się w latach 70-tych i 80-tych ubiegłego wieku. Rozbudowa Górnego Mokotowa powodowała znacząco zmniejszanie się powierzchni biologicznie czynnej. Nierozumne gospodarowanie wodą deszczową z dachów i posesji doprowadziło do wysuszania ziemi i zubożenia zasobów wody podziemnej. Szacuje się, że na terenach zurbanizowanych do kanalizacji miejskiej odprowadza się 50-70 proc. wody deszczowej. Z tych powodów woda z wysokiej skarpy płynęła w mniejszych ilościach, ale największe kłopoty dla Bernardyńskiej Wody wiążą się z przebudową skrzyżowania ulic Sobieskiego, Idzikowskiego i Witosa. Pomiędzy tymi ulicami powstał trójkątny plac po zasypaniu części fosy fortecznej, a woda została poprowadzona podziemnymi przepustami w bardzo skomplikowany sposób. Aby zrozumieć dlaczego zabrakło całkowicie wody w cieku wystarczy spojrzeć na rzędne poszczególnych punktów w podziemnym przepuście wody.

fot. M6

Przejście wody z fosy górnej do Kanału Sieleckiego i dalej do Parku Sieleckiego jest poprowadzone ze spadkiem ujemnym i woda spływa jednostajnie w dół. Natomiast rozgałęzienie podziemne do Bernardyńskiej Wody poprowadzono ze spadkiem dodatnim (60 cm do góry). Oznaczało to, że tylko przy maksymalnym poziomie w zbiorniku górnym będzie płynęła woda do Bernardyńskiej Wody, a ponieważ takie stany już się nie pojawiały, cały system przestał działać. Miało to zapewne związek z nową parcelacją i zabudową Parku Sieleckiego prowadzoną przez wpływowe osoby i rządzących stolicą. Tam woda musiała być.

Ale to nie koniec nieszczęść związanych z tym terenem i dlatego ten plac proponuję nazwać „Placem Nieszczęścia". 9 marca 1998 roku ówczesne Biuro Architektury na Mokotowie wydało pozwolenie firmie Tarus Holding Poland na budowę pawilonu wystawienniczego z garażami podziemnymi na dwóch poziomach. Wiele jest dziwnych rzeczy w tym pozwoleniu, a kuriozum to poświadczenie przez urzędnika Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, że podziemny rurociąg o przekroju 500 mm przebiega w innym miejscu niż rzeczywiście przebiega i jest nieczynny z powodu wyschnięcia wody w Bernardyńskiej Wodzie. Budowa pawilonu wystawienniczego ruszyła, wykonano betonowe ściany podziemnego garażu na głębokość 7,5 metra i... wszystko zalała woda. Zdjęcia satelitarne z tamtego okresu potwierdzają, że był to jeden wielki basen. W dokumentach nie ma śladu o katastrofie budowlanej, a Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego prowadził przez cztery lata postępowanie administracyjne z powodu dziur w płocie.

Spółka Tarus Holding Poland zgłosiła upadłość, a w jej miejsce pojawia się spółka Papylong Development, która chce wybudować budynek biurowo-usługowy z garażami podziemnymi. Warunkiem wydania zgody na inwestycję jest odbudowa połączenia wodnego dwóch części fosy fortecznej. Do realizacji tego zadania inwestycyjnego potrzebne jest pozwolenie wodno-prawne poprzedzone decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach. Inwestor nie złożył stosownych dokumentów i po pewnym czasie spółka została rozwiązana. Pojawia się nowa - A23 Tenali Investments, która chce podjąć się zadania inwestycyjnego podobnego do poprzedniczki. W tym celu wystąpiła 12 kwietnia 2016 r. do Biura Ochrony Środowiska m.st. Warszawy z wnioskiem o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na przebudowie kanału podziemnego łączącego zbiornik Bernardyńska Woda z Kanałem Sieleckim. Do końca ubiegłego roku ta sprawa nie została załatwiona. Jest to ważne, ponieważ po wejściu w życie ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. prawo wodne, m.st. Warszawa straciło kompetencje do wydawania pozwoleń wodno-prawnych.

Chocholi taniec wokół Bernardyńskiej Wody trwa ponad dwadzieścia lat. W tym czasie powstały dwa miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego (m.p.z.p.) obowiązujące na tym obszarze: m.p.z.p. rejonu skrzyżowania ulic Sikorskiego i Sobieskiego z 2010 r. i m.p.z.p. obszaru Sadyby Północnej z 2013 r. Plany te jednoznacznie wskazują potrzebę połączenia Bernardyńskiej Wody z całym systemem wodnym tego obszaru, a teren wzdłuż kanałku oznaczony jest jako zieleń parkowa. Ale plany te nie są realizowane, ponieważ nie ma w nich najważniejszej rzeczy – terminu realizacji.

Fosa forteczna Bernardyńska Woda uległa całkowitej degradacji. Cała strefa otwartej wody z bioróżnorodnością zwana pelagialem przestała istnieć, a objętość wody zmniejszyła się o 90 proc. Na długości 600 i szerokości 25 metrów mamy bagno porośnięte trzciną, a miejscami wodę o głębokości 10-40 cm. Śmiało możemy ten stan nazwać eko-katastrofą. A przecież są dzisiaj unijne narzędzia do obliczania strat w środowisku przyrodniczym i myślę że należy z nich skorzystać.

Następną sprawą do załatwienia jest samo zasilanie w wodę Bernardyńskiej Wody. Nie można zaakceptować pomysłu odbudowy przerwanego przez Tarus Holding Poland połączenia. To nie będzie skutecznie działać. Cała sprawa wymaga społecznej kontroli i pośpiechu w działaniu, ponieważ trwają pewne procedury administracyjne i cały czas wisi w powietrzu projekt budowy skrzyżowania dwupoziomowego, który zablokuje skutecznie przyłączenie kanałku do wody.

Tomasz Trepka
Branżowa Komisja Dialogu Społecznego ds. Środowiska Przyrodniczego przy m.st. Warszawa

Władza wie lepiej, czyli osiedle Bernardyńska lekceważone przez ZTM i dzielnicę

fot. M.I.

Przez osiedle Bernardyńska przebiegają od niemal 40 lat dwie linie autobusowe – 159 i 162. Pierwsza z nich umożliwiała bezpośredni dojazd do Śródmieścia i Woli. Natomiast druga – do dzielnic wschodnich, takich jak Praga czy Targówek. Jednakże największą bolączką komunikacyjną czterotysięcznej społeczności był od początku skomplikowany dojazd do położonego stosunkowo blisko skrzyżowania ulic Powsińskiej i Bonifacego, przy którym znajdują się ważne dla osiedla placówki handlowe. Jego mieszkańcy korzystają z nich od początku i dzielący ich od tych obiektów ponad kilometrowy dystans pokonują na piechotę. Z biegiem lat pojawiały się nowe potrzeby – przede wszystkim bezpośredni dojazd do stacji metra.

Już w latach 80-tych mieszkańcy osiedla zabiegali więc o taką korektę jednej z linii autobusowych przebiegających ulicą Powsińską, aby autobusy – w miejsce krótkiego odcinka ul. Powsińskiej (między ulicami Idzikowskiego i Bonifacego) – pokonywały odcinki ulic Gołkowska i św. Bonifacego kursując przez osiedle Bernardyńska, dzięki czemu mieszkańcy mieliby do wzmiankowanego skrzyżowania bezpośredni dojazd. Jednak proponowane przez mieszkańców rozwiązania były blokowane przez mieszkańców północnego fragmentu ulicy Bonifacego, którzy protestują przeciwko zwiększaniu na ich ulicy natężenia ruchu i niespodziewanie znajdują posłuch, chociaż można wskazać w Warszawie wiele ulic o podobnej szerokości i zabudowie, którymi autobusy bez przeszkód kursują.

Dodatkowym utrudnieniem komunikacyjnym dla osiedla stał się w ostatnich latach fakt, że z niejasnych powodów linię 159 skrócono i skierowano do Blue City, chociaż w pobliżu osiedla przebiega linia 172, która również kończy się w tym samym miejscu. Mieszkańcy osiedla zabiegali więc o przywrócenie komunikacji z Wolą sugerując trasę biegnącą przez Służewiec, dzięki której mieliby zapewniony, stosunkowo łatwy dojazd do stacji metra „Służew", do centrum handlowego „Galeria Mokotów" i przede wszystkim - do skrzyżowania ulic Powsińskiej i św. Bonifacego.

Trzy lata temu Rada Osiedla Bernardyńska zorganizowała spotkanie z dyrektorem ZTM szczegółowo prezentując i uzasadniając potrzebę zapewnienia dojazdu do w/w skrzyżowania – potrzebę tym większą, że osiedle się starzeje i pojawia się w nim coraz więcej osób, którym przejście ponad kilometrowego dystansu lub pokonanie kładki nad ulicą Powsińską nastręcza duże kłopoty. ZTM nie wyraził jednak zgody na proponowane rozwiązania, piętrząc sztuczne trudności i ponownie podnosząc niemalże do rangi dogmatu interesy mieszkańców ulicy Bonifacego. W efekcie – wydłużył jedynie linię 164, co w niewielkim stopniu rozwiązuje problem, jednak jest bardzo dalekie od oczekiwań. Linia 164 jest bowiem linią peryferyjną wykorzystującą małe autobusy, kursujące w półgodzinnych odstępach. Dla osób mających kłopot z poruszaniem się stanowi to oczywiście udogodnienie, jednak zdecydowana większość mieszkańców osiedla dalej wybiera wypraktykowany od lat uciążliwy spacer zamiast długiego oczekiwania na autobus.

Wart podkreślenia jest fakt, iż ZTM bardzo chętnie akcentuje w komunikatach prasowych swoją wolę zaspakajania potrzeb społecznych. W artykule w Gazecie Wyborczej z 15 grudnia 2015 r. była mowa o licznych planach ZTM w kwestii zmiany lub wytyczania nowych tras i wychodzenia naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców warszawskich osiedli. Wymieniane w artykule potrzeby są dokładnie tego samego rodzaju, jak przedstawiane przez osiedle Bernardyńska – np. bezpośredni dojazd do stacji metra lub innych obiektów użyteczności publicznej. Pojawia się więc pytanie dlaczego ZTM tak selektywnie uwzględnia potrzeby mieszkańców Warszawy i dlaczego potrzeby dużego osiedla są od lat lekceważone natomiast interes stosunkowo nielicznej przecież grupy mieszkańców jednorodzinnych domków przy ul Bonifacego jest tak troskliwie respektowany?

Wobec fiaska negocjacji z ZTM, mieszkańcy zwrócili się z prośbą o interwencję do Rady Dzielnicy Mokotów. Osobne popierające pismo w tej sprawie przesłał również Prezes Zarządu MSM „Energetyka" Piotr Kłodziński. Działania te przyniosły jednak zaskakujący wynik. Właściwy organ Rady Dzielnicy – Komisja Gospodarki Komunalnej – zorganizowała spotkanie z udziałem przedstawicieli mieszkańców i ZTM, wysłuchała argumentów obu stron ale potem, mimo zapewnień kontynuacji działań, zaniechała niespodziewanie zajmowania się tą sprawą a jej przewodniczący – radny Michał Mycka – przestał nawet (pomimo monitów) odpowiadać na kierowane do niego listy.

Rada Osiedla wysłała więc apel do burmistrza dzielnicy Bogdana Olesińskiego i tu, niestety, doświadczyła kolejnego zawodu. Pan Olesiński – zamiast przeanalizować zgłoszony problem, potraktował sprawę całkowicie zdawkowo. Przesłał otrzymane pismo do ZTM, a potem odesłał otrzymaną od ZTM odpowiedź. Działacze osiedlowi nie kryją niesmaku i przede wszystkim zawodu. Poświęcili dużo czasu, aby przekonująco przedstawić burmistrzowi wieloletni, dokuczliwy problem osiedla, a obecnie mają takie wrażenie, jakby burmistrz w ogóle ich prośby nie czytał i jakby ich interwencja była całkowicie bezcelowa. Nasuwa się pytanie, czy takie samo podejście burmistrz stosuje również w przypadku innych sygnałów od mieszkańców dzielnicy? Problemem dużego osiedla burmistrz w ogóle się nie zainteresował i ograniczył się jedynie do roli skrzynki kontaktowej, zapominając chyba, że mieszkańcy dzielnicy nie tego oczekują od osoby piastującej ten prestiżowy urząd.

Sprawa pozostaje na razie w zawieszeniu. Mieszkańcy twierdzą, że wznowią ją dopiero po wyborach samorządowych i liczą na wybór osób bardziej odpowiedzialnych, bardziej wrażliwych i obiektywnych.

Tadeusz Mizerski
Członek Rady Osiedla Bernardyńska

Ogłoszenie własne

AO Bernardyńska
posiada do wynajęcia
lokale użytkowe:
- 54 mkw na XIII piętrze
- 54 mkw na parterze
z przeznaczeniem na działalność gospodarczą.
Atrakcyjne warunki najmu
Więcej informacji pod nr tel.
22 841 90 37
sekret.bernardynska@msmenergetyka.pl

Reklama

KORZENIE MOKOTOWA: TU ZACZĘŁA SIĘ „ENERGETYKA"

SIELCE - OSIEDLE NIEOBCIĄŻONE HISTORIĄ

Tak Czerniakowską Wschodnią, dominującą cześć spółdzielczego osiedla Sielce określił znany varsavianista Lech Chmielewski. Z racji bliskości podmokłych terenów nieco na siłę ściśnięte na niewielkim terenie, ale za to blisko centrum miasta i (z wyższych pięter) z malowniczymi widokami na Warszawę.

Pierwsze osiedle MSM „Energetyka" wybudowała na Pradze Południe przy bulwarze Stanisława Augusta w sąsiedztwie Parku Skaryszewskiego. Jednak z budynków pozostających do dziś w zasobach spółdzielni, historycznie najstarsze są powstałe na Sielcach, a dokładnie blok przy Czerniakowskiej 99/101, który w 1962 roku został wyróżniony tytułem „Mister Warszawy" przyznawanym przez „Życie Warszawy" najwybitniejszym realizacjom architektonicznym w stolicy w danym roku. Kolejne lata PRL-u zmieniły jednak myślenie o budownictwie mieszkaniowym, co odcisnęło swoje piętno na kolejnych budynkach osiedla.

„Dolny Mokotów poniósł największe straty podczas wojny, zwłaszcza wskutek Powstania Warszawskiego" - czytamy w artykule Grzegorza Miki opublikowanym w Stolicy (nr 1-2/2018). Znacząca skala zniszczeń tego obszaru, notabene ubogiego już wcześniej, otworzyła przed projektantami olbrzymie możliwości jego powojennej aranżacji. Na terenie zamkniętym ulicami Podchorążych, Czerniakowską, Chełmską i Belwederską, zaczęto sukcesywnie wprowadzać nową zabudowę, z poszanowaniem tej, która przetrwała wojnę. Między ocalałymi domami (tzw. ostańce) wnoszono nowe, stopniowo uzupełniając brakującą tkankę miejską. Tak powstawało największe na Mokotowie osiedle budowane w stylu socrealistycznym. Jego główną część (Sielce A i B), planowaną początkowo dla 10 tys. mieszkańców, później już tylko dla 6,5 tys., realizowano w latach 1952-1957. „Wzniesiono niewysokie domy o spadzistych dachach krytych czerwoną dachówką. Wzorowane były na tradycyjnej architekturze prowincjonalnej, gdyż taka właśnie pasowała do tego peryferyjnego osiedla" - pisał Lech Chmielewski w Przewodniku Warszawskim. Jedynie w pierzei ul. Gagarina stanęła zabudowa o cechach monumentalnych, bardziej wpisująca się w założenia architektury socrealistycznej. To kompleks kilkunastu położonych blisko siebie, bardzo podobnych domów, które w linii prostej układają się niczym rozciągnięty olbrzymi parawan.

Wyróżniające się skalą, choć już zupełnie inaczej wyglądające, bo też pochodzące z późniejszego okresu, są cztery wysokościowce stojące przy ulicy Czerniakowskiej 95 do 107. Tworzą one niewielkie osiedle Sielce C wybudowane na początku lat 60-tych XX w. Jeden z nich, punktowiec pod adresem Czerniakowska 99/101 to dziś najstarszy budynek administrowany przez „Energetykę" i wspomniany już „Mister Warszawy 1962". „W latach 60-tych postępujące uprzemysłowienie procesu budownictwa (…) wpłynęło na zwiększenie zagęszczenia liczby lokatorów i skali samych budynków. Wtedy to w pejzażu dzielnicy zaczęły pojawiać się coraz liczniejsze punktowce - bloki w formie wieżowców, liczące od ośmiu do dziesięciu pięter" - czytamy w artykule Miki. Te występujące w pejzażu miasta jako solitery, były obiektami niesztampowymi. Wznoszone w otoczeniu zieleni lub jako dominanty kontrastujące z niższą zabudową, wyróżniały się ciekawą plastyką. To ona warunkowała ich wartość, którą nie mogły pochwalić się późniejsze bloki mieszkalne.

Gdy punktowce zaczęły być stawiane obok siebie, grupowane po kilka, tworzyły niewielkie osiedla. Planowane najczęściej w pobliżu węzłów komunikacyjnych stawały się ich ważną dominantą, a niebawem także składową większych kolonii mieszkaniowych. Tych w krajobrazie miasta z biegiem lat przybywało coraz więcej. Mocno okrojone nakłady finansowe na rzecz budownictwa oraz utrzymująca tendencję wzrostową potrzeba budowy setek tysięcy nowych mieszkań i miejsc pracy, wymusiły konieczność opracowania nowych technologii i rozwiązań projektowych, które przynosiłyby pożądane wyniki w obszarze „produkcji" kolejnych budynków. Ilość niestety, jak to zwykle bywa, nie zawsze szła w parze z jakością. Wzrost liczby pojawiających się osiedli mieszkaniowych, kosztem poszukiwania oszczędności i dążenia do samego uprzemysłowienia procesu budowy obniżał wartość architektury pod każdym możliwym względem. Niestety, tracili na tym potencjalni odbiorcy często skazani na niewielkie mieszkania-klitki, o powierzchni nie przekraczającej czasem 20 mkw. Sama kondycja budynków pozostawiała też wiele do życzenia, a ich przeważnie równoległe usytuowanie w połączeniu ze stopniem zagęszczenia, sprawiało wrażenie monotonii i było wyrazem „racjonalizacji" budowy miast i osiedli lat 60-tych ubiegłego wieku.

fot. fotopolska.eu

Rok 1978. Sadzenie drzew w czynie społecznym na wysokości budynku Czerniakowska 32. Widoczny autobus Jelcz PR 100 linii „180 bis" jeżdżącej z Sadyby na Dworzec Centralny (dzisiejsza linia 131).

I takie właśnie jest osiedle Czerniakowska Wschodnia. Wciśnięte, niemalże na siłę, w wąski pas terenu ciągnący się wzdłuż ul. Czerniakowskiej, od Trasy Siekierkowskiej aż po ul. Bartycką, miało - zgodnie z wymaganiami władz miasta - pomieścić 10 tys. mieszkańców. „Trzeba było domy stawiać jeden obok drugiego i ciągnąć je w górę. Stworzyło to wrażenie ciasnoty. I nie tylko wrażenie. Zagęszczenie budownictwa spowodowało np. brak miejsc do zabaw dla dzieci" - czytamy w Przewodniku Warszawskim. Osiedle, jak podaje Lech Chmielewski, wzniesiono w latach 1968-1975 według projektu Wacława Eytnera i Zbigniewa Pawlaka.

- Jak przed oddaniem budynku do użytku przyjechałam zobaczyć, gdzie ja będę mieszkała, to mnie ogarnęło przerażenie. Było tak: błoto, kałuże wody, krówki się pasły, gdzieś tam kury gdakały. Sielski krajobraz. To była zupełna wieś. Najbardziej przerażające było to błoto - wspomina Maria Domańska, przewodnicząca Rady Osiedla Sielce i mieszkanka Czerniakowskiej Wschodniej od początku osiedla. - Sklepów żadnych nie było. Czerniakowską jeździły tramwaje. Było cichutko. Od czasu do czasu przemknął jakiś samochód - dodaje z sentymentem. Nie wszystko jednak układało się tak, jak w najpiękniejszym, wymarzonym scenariuszu. Osiedle budowano na bardzo trudnym do zagospodarowania i prowadzenia robót ziemnych terenie. Kilkadziesiąt metrów od ul. Czerniakowskiej zaczynał się już obszar podmokłych i grząskich łąk. Nie trudno się więc domyślić, że poważnym problemem była spływająca z nich woda zalewająca piwnice. „Ten suchy pasek terenu, na którym wznoszono osiedle, okazał się jednak niezbyt suchy. Fundamenty musiano stawiać na wbijanych w ziemię palach, gdyż podmokły grunt nie utrzymałby ciężaru domów - czytamy u Chmielewskiego. Zmorą osiedla planowanego w okresie największego oszczędzania w budownictwie okazały się być także niewielkie mieszkania i ciemne kuchnie. - Kawalerka po jednej stronie ma 24 mkw, ale po drugiej jest taka, która ma 17 mkw, i niestety ludzie mieszkają do dziś w tych kawalerkach - opowiada pani Maria. Na szczęście są też metraże znacznie większe, od 37 do ponad 50 mkw powierzchni. Takie mieszkanie - i to nie z przydziału, a kupione - miał wówczas Janusz Kołodziej. Wiosną 1980 roku mógł on przeprowadzić się do jednego

Z ŁOKCIAMI NA PARAPECIE. NOTUJE HELENA KOWALIK

Naruszyli fundamenty

Zastanawiałam się, skąd moi znajomi z osiedla - rówieśnicy, a więc w tzw. jesieni życia - dowiedzieli się o tym. Jednego byłam pewna: nie z głównego źródła, czyli Dziennika Gazety Prawnej, bo akurat tego pisma nie czytają i raczej nie robią sobie prasówki internetowej przy porannej kawie. W każdym razie jakoś się rozniosło, że po nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, co stało się faktem jesienią ubiegłego roku, z tych bloków, które stoją na gruntach bez uregulowanego prawa własności, prezesi spółdzielni mogą pozbywać się lokatorów. I że nawet w innych spółdzielniach już zaczęli...

Sięgnęłam po artykuł w poważnej przecież gazecie, by zweryfikować te pogłoski. Okazało się, że redakcja Dziennika Gazety Prawnej wychwyciła w znowelizowanej ustawie pewien lapsus, a ściślej bubel prawniczy. Ustawodawca wychodząc z założenia, że o losach spółdzielni powinni decydować wyłącznie osoby posiadające mieszkanie w danej spółdzielni, uznał, że taki status dostaną niejako z automatu wszyscy posiadacze lokali, a jednocześnie nie będzie już kategorii członków oczekujących. Ani opłat za włączenie do spółdzielczego organizmu. Ale w ustawie zapisano też „plusy ujemne". Jeśli obecnemu mieszkańcowi zarządzanej przez spółdzielnię nieruchomości nie przysługuje: spółdzielcze lokatorskie bądź własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, lub prawo odrębnej własności lokalu, czy choćby tylko roszczenie o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu, traci prawa członkowskie.

A co z tymi - pyta publicysta Dziennika Gazety Prawnej - którzy mają tylko roszczenia o ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu? Ta kategoria w przepisach o nowelizacji nie została wymieniona. A jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z maja 2013 r.: w budynkach stojących na gruntach, co do których spółdzielnia nie ma tytułu własności lub użytkowania wieczystego, lokatorzy tzw. mieszkań własnościowych nie dysponują tytułem własności, lecz tylko jej przyrzeczeniem, co fachowo nazywa się ekspektatywą. Właścicielem tych nieruchomości jest, zgodnie z zasadą prawa cywilnego, że czyja ziemia, tego budynek - najczęściej samorząd miejski. A skoro tak, to miasto może sprzedać rzekomo spółdzielczy grunt z budynkiem deweloperowi. I wówczas, jeśli mieszkańcy takiego bloku nie są już - zgodnie z literą, bo na pewno nie duchem, znowelizowanej ustawy - członkami spółdzielni, pozostaną samotni w przypadku konfliktu ze skorym do podnoszenia czynszu nowym właścicielem. A gdyby nawet tak się szczęśliwie złożyło, że na horyzoncie nie pojawi się deweloper i wszystko w spółdzielczym bloku pozostanie po staremu, to samo wykreślenie z listy członków stawia osobę z roszczeniami często stawia w niekorzystnej dla niej sytuacji. Na przykład: choć płaci czynsz, w którym mieszczą się koszty eksploatacji budynku, m. in. remontów, nie będzie miała prawa głosu, jak należy te fundusze rozdysponować.

W MSM „Energetyka" blisko 44 ha terenów nie ma uregulowanego stanu prawnego. Postępowania administracyjne związane z wystąpieniami dawnych właścicieli nieruchomości, bądź ich spadkobierców o zwrot ich majątku toczą się w sądach latami, a spółdzielnia nie ma tu wiele do powiedzenia, bo nie jest stroną w sporze. Jeśli zatem dostrzeżony przez Dziennik Gazetę Prawną bubel legislacyjny w znowelizowanej ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych nie zostanie szybko usunięty, mieszkańcy „zagrożonych" budynków mogą się poczuć jak na wulkanie. Prawdopodobnie jest to zmartwienie na wyrost, alarm wszczęty przez opiniotwórcze media nie pozwoli problemu zamieść pod dywan (zgłoszenie poprawek zadeklarowała szybko Krajowa Rada Spółdzielcza), ale myślę, że o tego rodzaju zagrożeniach nie należy mówić półgębkiem. Bo takie „słyszała pani..." rodzi tylko dezinformacje.

Pamiętam, ile było obaw kilka lat temu, gdy powstały możliwości zawarcia ze spółdzielnią umowy w formie aktu notarialnego na tzw. odrębną własność lokalu. Zwłaszcza starsi mieszkańcy obawiali się, czy dobrze zrobią zakładając hipotekę. Bo z jednej strony, co swoje, to swoje, mieszkanie będzie dla spadkobierców, a z drugiej – czy aby nie kryje się za tym jakiś prawniczy podstęp? Na przykład, że wyodrębniony lokal zostanie obciążony hipoteką zabezpieczającą długi spółdzielni.

Z czasem wyjaśniło się, że nie ma takich zagrożeń i nawet osoby kupujące mieszkanie w „Energetyce" z drugiej ręki chyba pozbyły się dylematu, czy warto nabyć lokal, do którego nie przysługuje prawo własności, tylko spółdzielcze własnościowe. Bo wprawdzie w tym drugim przypadku faktycznym właścicielem mieszkania jest spółdzielnia mieszkaniowa, to jeśli tylko nie grozi jej upadłość (a „Energetyka" jest dobrze zarządzana, regularnie notuje kilkumilionowy „plus" w rocznych wynikach, ostatnio uzyskała nawet certyfikat jakości ISO 9001) można spać spokojnie. Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego jest zbywalne i dziedziczne. Zatem interes spadkobierców, którymi zwykle są nasze dzieci, nie jest naruszony.

Trwają zebrania osiedlowe przed Walnym Zgromadzeniem Członków. Uczestniczy w nich dyżurny prawnik. To dobra okazja, aby zapytać o te problemy, które wynikają z braku w Warszawie ustawy reprywatyzacyjnej, a dotykają nas bezpośrednio. Podyskutować o tym co naprawdę istotne. To ważniejsze, niż spory między zwolennikami obecności dzikich kotów w piwnicach a ich prześladowcami.

Helena Kowalik - dziennikarka i reportażystka, autorka 13 książek i setek reportaży. Mieszkanka Stegien z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem

dokończenie ze strony 10.

z 13-piętrowych wieżowców na osiedlu. Dobrze wspomina on jednak mieszkanie, które jak na tamte czasy miało bardzo wysoki standard. Niewielkie, bo liczące zaledwie 38 mkw. było wykończone materiałami pochodzącymi zza żelaznej kurtyny, czyli tapetami i kafelkami. Pan Janusz wraca też uwagę, że wówczas inne było otoczenie osiedla – ze swojego okna na IV piętrze widział tor łyżwiarski Stegny, a pod oknem miał niezbyt ruchliwą ulicę, nie zaś jedną z głównych arterii miasta, jaką Czerniakowska jest dziś.

Na inny aspekt życia z czasów początków osiedla uwagę zwraca Jadwiga Osiecka. W planach architektonicznych budynki przy ulicy Czerniakowskiej miały zostać wkomponowane w większą przestrzeń zieloną. Z planów jednak niewiele udało się zrealizować, a przez lata sami mieszkańcy próbowali sadzić drzewka, krzewy i kwiaty. Pani Jadwiga wspomina też, że wówczas osiedlowe podwórka opanowane były przez dzieci. - Wtedy nikt przesadnie nie obawiał się o ich bezpieczeństwo, nie organizował im czasu. Po prostu bawiły się między blokami – mówi.

Zabudowa omawianego blokowiska, podlegającego jedynie częściowo władaniu administracji osiedla Sielce całkowicie jest podporządkowana pierzei jednej z najdłuższych ulic Warszawy, dawnego gościńca traktu ujazdowskiego wiodącego przed wiekami wśród ogrodów, pól i łąk do wsi Czerniaków. Osiedle zajmuje ubogi historycznie teren, na którym nie wydarzyło się nic, co mogłoby przykuć naszą uwagę. Poza wyjątkowym i bez wątpienia najważniejszym zabytkiem Dolnego Mokotowa, barokowym kościołem Ojców Bernardynów - dziś już odciętym Trasą Siekierkowską - próżno jest tu odkrywać arkana przeszłości. „Jest to jedno z niewielu osiedli leżących w pobliżu centrum Warszawy nie obciążonych przez historię" - pisze Lech Chmielewski w swoim przewodniku i kontynuując myśl dodaje, że może to i dobrze, bo mieszkańcy mają przez to spokojniejsze sny. Sprawa po chwili zastanowienia, wydaje się być raczej wątpliwa. Trudno spokojnie zasnąć mając pod oknami arterię, którą nieustannie mkną samochody, a hałas i jakość powietrza dawno już przekroczyły dopuszczalnie normy?

Hubert Habrat

CZERNIAKOWSKA BIS: STANĘLI, ALE MAJĄ ZDĄŻYĆ

fot. ZMID

Zdaniem ZMID prace koncentrują się obecnie na odcinku w pobliżu Trasy Siekierkowskiej, a obawy o niedotrzymanie terminu zakończenia inwestycji, na obecnym etapie budowy nie mają uzasadnienia (stan prac na 11 kwietnia).

W ostatnim czasie na budowie ulicy Czerniakowskiej-bis na wysokości Sielc niewiele się dzieje. Zimą ograniczono roboty ze względu na warunki atmosferyczne, ale sytuacja nie zmieniła się po przyjściu wiosny. Zarząd Miejskich Inwestycji Drogowych zapewnia jednak, że wszystko jest w porządku i inwestycja ma zostać oddana do użytku w październiku tego roku, to jest w pierwotnie przewidzianym terminie. Coś jednak jest na rzeczy, gdyż jak poinformował dziennik Fakt, wykonawca prac - firma Budimex - złożył wniosek o przedłużenie prac o dwa miesiące z powodu innych dodatkowych prac. Zarząd Miejskich Inwestycji Drogowych nie wyraził na to zgody. Pytany przez M6 rzecznik prasowy Budimex'u po szczegóły odsyła do ZMID-u, ale stwierdza, że nie ma opóźnień na placu budowy.

Zdaniem Agaty Choińskiej-Ostrowskiej, rzecznik prasowej Zarządu Miejskich Inwestycji Drogowych, prace obecnie koncentrują się bliżej Trasy Siekierkowskiej, gdyż na wysokości osiedla Sielce są one znacznie bardziej zaawansowane.

- Na odcinku od ulicy Czerniakowskiej do ul. Zwierzynieckiej większość prac została już wykonana, szczególnie w zakresie: przebudowy kolizji energetycznych, przebudowy ciepłociągu, budowy kanalizacji deszczowej, przebudowy sieci gazowej. Kontynuacja robót drogowych na tym odcinku możliwa będzie po przełożeniu ruchu od ul. Czerniakowskiej do planowanej Melomanów z jezdni północnej na jezdnię południową. Zmiany te planowane są w maju - informuje M6 rzecznik ZMID.

Dlatego obecnie prace budowlane koncentrują się na odcinku od planowanej ulicy Melomanów do ul. Wolickiej. Na tym odcinku, stanowiącym większą część inwestycji, trwa m.in.: osuszanie podłoża gruntowego, wykonywanie robót ziemnych oraz kolejnych warstw na wierzchni. Prowadzone są też prace brukarskie, budowa odwodnienia i sieci elektrycznej, a także budowa magistrali wodociągowej i kanalizacji sanitarnej oraz prace związane z obniżaniem zwierciadła wód gruntowych.

ZMID ocenia, że zaawansowanie wszystkich prac wynosi obecnie ponad 60 proc., a średnia liczba pracowników na budowie to 70 osób.

Czerniakowska-bis ma mieć dwie dwupasmowe jezdnie. W ramach inwestycji powstaną cztery nowe skrzyżowania. Mieszkańcy Sielc i nie tylko, nową drogą mają pojechać w październiku .

Mariusz Ilnicki

TRAMWAJOWY RING WOKÓŁ STEGIEN?

Nawet jeśli tak, to w odległej przyszłości. W Warszawie poważnie rozważana jest bowiem budowa linii tramwajowej wzdłuż al. Wilanowskiej: od skrzyżowania z al. Sobieskiego aż do Galerii Mokotów. Elementem inwestycji byłby też duży węzeł przesiadkowy przy Metrze Wilanowska. W pierwszej kolejności oczywiście powstać musi linia wzdłuż Traktu Królewskiego do Miasteczka Wilanów przy której prace zakończyć mogą się w 2022 roku. Dodatkowo inwestycja miałaby być współfinansowana ze środków Unii Europejskiej dostępnych po 2020 roku.

Warto przypomnieć, że budowa torów tramwajowych z Miasteczka Wilanów do Metra Wilanowska znalazła się na pierwszym miejscu w rankingu potrzebnych inwestycji tramwajowych w stolicy. Analizę na potrzeby warszawskiego ratusza przeprowadziła w 2013 roku międzynarodowa firma CH2M HILL (taką samą kategorię pilności otrzymały tory przez Trakt Królewski). Obecnie analizowane jest kilka wariantów tego połączenia. Jeden przewiduje poprowadzenie torowiska poprzez al. Sikorskiego i do ul. św. Bonifacego (gdzie i tak ma powstać odnoga planowanej trasy z Dworca Zachodniego do Wilanowa). Alternatywne rozwiązanie mówi o wylocie torów na wprost z ul. św. Bonifacego w stronę terenów osiedli deweloperskich powstających pod skarpą warszawską i dalej do al. Wilanowskiej.

Realizacja nowej linii, choć odległa, spowodowałaby, że Stegny zostałby niemal otoczone torami tramwajowymi z możliwością dojazdu transportem szynowym zarówno bezpośrednio do Śródmieścia, jak i do stacji metra.

M6.

Na łąkach czerniakowskich może powstać centrum biurowo-handlowe

Dokładnie rok temu informowaliśmy w M6 o biurowcach planowanych w sąsiedztwie osiedli „Energetyki". Jednym z większych opisanych wówczas projektów miał być Libretto Park w narożniku Trasy Siekierkowskiej i ul. Czerniakowskiej obliczony łącznie na 100 tys. mkw powierzchni. Jak jednak donosi portal Sadyba24.pl wszystko wskazuje, że inwestor, firma Mayland, zmienił plany.

Na marcowych targach nieruchomości w Cannes Mayland pokazał nowe wizualizacje planowej inwestycji. Projekt o nowej nazwie Czerniaków Libretto nie jest już tak okazały jak pierwotna wersja w której dominowały biura, a jeden z siedmiu budynków miał liczyć 55 metrów wysokości. Teraz koncepcja przewiduje, iż Czerniaków Libretto ma mieć bardziej lokalny charakter. Portal Sadyba24.pl powołując się na inwestora informuje, że nowa inwestycja „ma być miejscem spotkań lokalnej społeczności, czemu służyć będzie agora, rynek. Ma tu też powstać lokalne centrum kultury dostępne dla mieszkańców, integrujące i ożywiające społeczność dzielnicy". Inwestor planuje, iż obok biur powstałoby centrum handlowe w którym obok sieciowych sklepów z odzieżą znalazłby się także bazar ze świeżą żywnością.

Inwestycja Czerniaków Libretto znajduje się we wstępnej fazie rozważań. Prezentacja podczas targów w Cannes służy poszukiwaniom inwestora dla projektu. Dlatego nie jest znany jeszcze ani ostateczny kształt, ani harmonogram prac. W tym kontekście warto więc pamiętać, że poprzednie plany dla łąk czerniakowskich zostały zaprezentowane już w 2007 roku, zaś druga inwestycja Mayland w Warszawie - przebudowa byłego centrum handlowego Fort Wola w której ma zostać otwarty sklep Ikea, miała zakończyć się w tym roku, a prace jeszcze się nie zaczęły.

Jeśli jednak dojdzie do realizacji planów, skorzystają na tym mieszkańcy trzech osiedli - Sielc, Idzikowskiego i Bernardyńska w sąsiedztwie których pojawiłoby się nowe centrum handlowe, a także - jeśli wierzyć zapewnieniom inwestora - lokalne miejsce wypoczynku i rekreacji.

red.

Rada Osiedla Sadyba
(ale prawdopodobnie nie ta, o której pomyślałeś)

Lucyna Szurmak i Janusz Gajda

Rada Osiedla Sadyba bywa mylona z... Radą Osiedla Sadyba. Tak samo nazywają się bowiem dwa gremia: RO funkcjonująca w ramach MSM „Energetyka" oraz jednostka pomocnicza dzielnicy Mokotów. Ta druga właśnie obchodzi 20-lecie powstania i z tej okazji przyjrzyjmy się jej bliżej.

Teoria i historia

W grudniu 1997 r. Rada Gminy Warszawa-Centrum podjęła uchwałę w sprawie utworzenia Osiedla Sadyba, jako jednostki niższego rzędu Gminy Warszawa–Centrum w Dzielnicy Mokotów. Osiedlu Sadyba nadany został statut, który m.in. określił granice osiedla: Al. W. Witosa (strona parzysta), ul. Czerniakowska (strona nieparzysta), ul. Powsińska (strona nieparzysta), ul. św. Bonifacego (strona nieparzysta) oraz ul. Jana III Sobieskiego (strona parzysta). Terytorium Osiedla Sadyba obejmuje m.in. dwa osiedla spółdzielcze: Sadybę oraz Idzikowskiego. Pierwsze wybory odbyły się w kwietniu 1998 roku, a pierwsza sesja miała miejsce w czerwcu 1998 r.

W lutym 2015 r. Rada Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy nadała nowy statut Osiedlu Sadyba. W uzasadnieniu podano, że dla dalszego funkcjonowania – w sensie prawnym – niezbędne jest dostosowanie zasad jej funkcjonowania do zapisów wynikających ze Statutu Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy. Obszar osiedla pozostał bez zmian. Nadal funkcjonują dwa organy: Rada Osiedla Sadyba (organ uchwałodawczy) i Zarząd Osiedla Sadyba (organ wykonawczy), który wyłaniany jest spośród członków Rady Osiedla. Zgodnie ze Statutem, Rada składa się z 15 osób. Wybory są powszechne, równe, bezpośrednie i przeprowadzane w głosowaniu tajnym. Zarządza je Rada Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy, która także sprawuje nadzór nad ich przebiegiem. Prawo wybierania oraz kandydowania przysługuje osobom stale zamieszkującym na obszarze osiedla, przy czym nie ma znaczenia członkostwo w MSM „Energetyka".

Wspomnieć należy również o tym, że nadzór nad działalnością organów osiedla sprawuje Zarząd Dzielnicy i Rada Dzielnicy, zgodnie z zasadami określonymi w Statucie Dzielnicy, na podstawie kryterium zgodności z prawem, celowości, rzetelności i gospodarności. Zarząd Dzielnicy Mokotów zapewnia także warunki funkcjonowania. Od 2007 r. siedziba rady mieści się w Zespole Szkół nr 59, przy ul. Jana III Sobieskiego 68 (pokój nr 6). W każdą pierwszą środę miesiąca, w godz. 18–19, Zarząd Osiedla pełni dyżury. Członkowie Rady i Zarządu pracują społecznie i za pełnione funkcje nie pobierają wynagrodzenia ani diet.

Obecnie trwa piąta kadencja Rady, która działa w dwunastoosobowym składzie. W jej skład weszli w większości wieloletni członkowie, którzy pracują społecznie także od wielu lat w spółdzielczych organach samorządowych i mają bieżące kontakty z mieszkańcami osiedli, znają ich potrzeby oraz oczekiwania.

Do zadań należy m.in. składanie wniosków i podejmowanie inicjatyw we wszystkich sprawach o znaczeniu lokalnym. Są to przykładowo zagadnienia związane z utrzymaniem bezpieczeństwa i porządku publicznego, czystością i gospodarką odpadami, organizacją ruchu czy też ochroną środowiska. Swoje zadania osiedle realizuje we współpracy z władzami dzielnicy, Zarządem MSM „Energetyka", administracjami osiedli Sadyba i Idzikowskiego oraz wspólnotą mieszkaniową nieruchomości zlokalizowanej przy Parku Dygata.

20 lat działalności społecznej

Niezwykle trudno jest podsumować dwudziestoletnią działalność Osiedla Sadyba. Rada Osiedla zajmowała się w tym okresie wieloma ważnymi dla mieszkańców sprawami. Opisanie ich wszystkich spowodowałoby, że informacja przyjęłaby formę sprawozdania., tym niemniej warto jednak przypomnieć przynajmniej niektóre z nich.

W 2007 r. wspólnie z Zarządem MSM „Energetyka" podjęto działania mające na celu przyspieszenie realizacji porozumienia podpisanego z Zarządem Dzielnicy Mokotów w 2002 r. w sprawie zamiany gruntów na spółdzielczym osiedlu Sadyba, będących w użytkowaniu wieczystym spółdzielni (część terenu Zespołu Szkół Nr 59 oraz teren przedszkola przy ul. Bernardyńska Woda) na tereny stanowiące własność m.st. Warszawy. Weryfikacja „tabel likwidacyjnych wsi Czerniaków", dokonana przez Biuro Gospodarki Nieruchomościami w urzędzie dzielnicy, wykazała, że do działek objętych zamianą zgłosili roszczenia dawni właściciele lub ich spadkobiercy. Do czasu rozpatrzenia tych roszczeń nie była możliwa realizacja ww. porozumienia. Wspomnieć należy, że roszczenia obejmują teren ZS Nr 59, na którym planowana była budowa sali gimnastycznej.

Na wniosek Rady, wykonany został remont ul. Limanowskiego. Wymieniono chodniki, nawierzchnię jezdni oraz wybudowano zatoki postojowe. Wyniesione zostały dwa przejścia dla pieszych. Ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców zgłoszono do dzielnicy konieczność remontu skorodowanej kładki nad ul. Powsińską przy ul. Limanowskiego. Nową kładkę zamontowano w 2008 r.

Obrona parku

Także w 2008 r. mieszkańcy Sadyby zaskoczeni zostali informacją, że w Parku Sadyba (obecnie Dygata, ale o tym za chwilę) planowana jest zabudowa mieszkaniowa. Zarząd Osiedla wystąpił z prośbą do Burmistrza Dzielnicy Mokotów o negatywne zaopiniowanie wniosku Biura Architektury i Planowania Przestrzennego m.st. Warszawy dot. warunków zabudowy dla tej inwestycji. Wyrażono przy tym nadzieję, że Park Sadyba pozostanie terenem zieleni urządzonej, nadal będzie pełnić funkcję rekreacyjno-sportową, będzie miejscem wypoczynku dla mieszkańców Sadyby (nie było jeszcze miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Sadyby Północnej). Wniosek został przesłany, wraz z poparciem Rady i Zarządu Dzielnicy Mokotów i, do Biura Architektury i Planowania Przestrzennego. Ostatecznie w wyniku podjętych działań decyzja o zabudowie mieszkaniowej parku została zawieszona.

Po obronie parku, Rada aktywnie włączyła się także w akcję nadania mu imienia Stanisława Dygata. Była to odpowiedź na inicjatywę dziennika Polska The Times „Znajdźmy miejsce dla Dygata". Ideę poparli mieszkańcy, radni i Zarząd dzielnicy. Prezes Zarządu MSM „Energetyka" zadeklarował włączenie wszystkich osiedli spółdzielni w akcję zbierania podpisów pod wnioskiem. Ponad 4200 osób było za nadaniem nowej nazwy terenowi zielonemu na Sadybie i finalnie 10 lipca 2009 r. Rada m.st. Warszawy podjęła uchwałę w sprawie Parku Stanisława Dygata. Natomiast miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Sadyby Północnej – Część pierwsza, uchwalony w 2013 r. określa ten obszar jako zieleń parkową.

Kolejną sprawą, którą od lat zajmuje się Rada jest Bernardyńska Woda. Ostatnie wystąpienie Zarządu Osiedla miało miejsce w październiku 2017 r. Zwrócono się do Burmistrza Mokotowa o podjęcie działań w sprawie odtworzenia połączenia wodnego pomiędzy wodami w otoczeniu Fortu Czerniaków, a zbiornikiem wodnym – Fosa Bernardyńska Woda. Obecnie teren wokół fosy jest zadbany, systematycznie koszona jest trawa, wykonano nowe nasadzenia, ale zanika lustro wody, a zbiornik zarośnięty jest sitowiem.

Są jednak sprawy, które bez większych problemów – we współpracy z Zarządem Dzielnicy – przez kilka lat udało się zrealizować. Takimi sukcesami niewątpliwie są oświetlenie ul. Idzikowskiego, remont chodnika na ul. Konstancińskiej oraz oznakowanie miejsc postojowych przy Szkole Francuskiej, przeniesienie przystanku autobusowego przy Bazarze Sadyba, remont części chodnika na ul. Jana III Sobieskiego.

Vox populi, vox dei

Rada od pierwszej edycji aktywnie uczestniczy w uruchomionym w 2014 r. budżecie partycypacyjnym. Od początku Radę w Zespole ds.

dokończenie na stronie 14.

ZIELONYM DO GÓRY: WSZYSTKO, CO TRZEBA WIEDZIEĆ O PIELĘGNACJI PRZYDOMOWEGO OGRÓDKA

NOWY CYKL

Jeśli nie trawa, to co?

Proszę sobie wyobrazić ogródek przydomowy pod oknami bloków, w którym rosną w jednym rzędzie buraczki, w drugim sałata w innym brokuły, czy koperek, a pomiędzy nimi w różnych kolorach aksamitki. Tak wygląda ogródek lub działka według światowej mody ogrodniczej, który na terenach małych ogrodów propaguje uprawę warzyw obok kwiatów. Czy my ulegniemy tej modzie? Kolorowe warzywa posadzone obok kwiatów wyglądają interesująco a często zastępują popularne już u nas kolorowe kwiaty ozdobne z liści. Światowy trend sadzenia kolorowych warzyw zamiast kwiatów ma na celu rozpowszechnianie własnych warzyw ozdobnych, uprawianych również do konsumpcji. Niestety, na naszych osiedlach warzywa te z powodu zanieczyszczenia środowiska nie służyłyby zdrowiu. Ponadto, jeśli te ozdobne warzywa mają służyć do konsumpcji to taka grządka będzie wyglądać ładnie tylko do czasu wyrwania czy wycięcia warzyw do spożycia. Miejsca po zjedzonych warzywach należałoby czymś uzupełnić, najlepiej warzywami o krótkim okresie wegetacji lub kwiatami. W ten sposób mamy duży nakład pracy, a efekt to niewiadoma. Zostawmy więc uprawę warzyw terenom poza miejskim, a w przydomowych ogródkach posadźmy rośliny ozdobne lub warzywa, które będą służyć tylko za ozdobę.

Jeśli chcemy mieć zielony ogródek, ale nie w smak nam ciągłe koszenie trawy, to zamiast niej możemy posiać koniczynę białą. Jej nasiona wysiewamy wiosną na ziemię uprawioną podobnie jak pod trawnik. Żeby nasiona wysiać równomiernie, dobrze jest wysiać je zmieszane z małą ilością ziemi. Koniczyna biała nie ma specjalnych wymagań glebowych, rośnie prawie wszędzie, jeśli tylko ma słońce lub mały cień. Nie trzeba jej kosić, tworzy zielony dywan, a od wiosny do jesieni ma białe pachnące kwiaty, które mogą być pokarmem dla pszczół. Kwiaty po przekwitnięciu brązowieją więc można je wyciąć lub zostawić na nasiona. Trzeba też pamiętać, że koniczyna biała bardzo się rozrasta i wbrew naszej woli może „przejść" do sąsiada. Natomiast po zmianie planu urządzenia ogródka jest trudna do usunięcia szczególnie gdy zostawimy przekwitnięte kwiatostany.

Zielony dywan, nawet w miejscach zacienionych, można stworzyć sadząc barwinek (Vinca minor). Małe sadzonki barwinka sadzimy w dobrze uprawioną glebę w rozstawie 30x30 lub gęściej, jeśli chcemy mieć natychmiastowy efekt zielonego dywanu. Barwinek łatwo rozrasta się tworząc rozłogi, które możemy wykorzystać do dalszych nasadzeń. Sadząc je późnym latem oczekiwany efekt będziemy mieć na wiosnę. Barwinek przez cały rok ma zielone liście a wczesną wiosną tworzy, w zależności od odmiany: niebieski, biały lub fioletowy kwiatowy dywan. Niestety w przeciwieństwie do koniczyny nie znosi deptania po nim.

W miejscach zacienionych, pod drzewami, gdzie trawa i inne rośliny źle rosną, można posadzić bluszcz (Hedera helix). Jest on pnączem zimozielonym, łatwo rozrastającym się, gdy ma trochę wilgoci w glebie. W sklepach ogrodniczych są odmiany o różnych kształtach liści i w różnych kolorach, od zielonego po pstry. Jest to roślina ekspansywna, jeśli chcemy utrzymać ją na ziemi, wymaga kontroli, aby zbytnio nie rozrosła się, szczególnie żeby nie „weszła" na drzewa czy murki. Rozrośnięta na ziemi może być formowana: cięta w różnego kształtu dywany, zielone przez cały rok. Hedera helix wspinająca się po drzewach, murkach czy pergolach również daje wspaniały efekt nawet zimą.

Alternatywą dla trawników może być również powierzchnia wyłożona tłuczniem czy otoczakami różnej frakcji. Takie ogródki coraz częściej można zobaczyć np. na Wyspach Brytyjskich. Tradycyjne od stuleci trawniki Anglicy zamieniają na powierzchnie z przyrody nieożywionej, gdyż taki ogródek wymaga mniejszego nakładu pracy na pielęgnację. Piękne efekty osiąga się łącząc przyrodę nieożywioną z żywymi roślinami. Ale o tym następnym razem.

Ogrodnik Ewa

---

dokończenie ze strony 13.

Budżetu Partycypacyjnego Dzielnicy Mokotów reprezentuje Przewodnicząca Rady. Mieszkańcy otrzymują wszystkie informacje związane z przebiegiem kolejnych edycji, organizowane są spotkania z projektodawcami i pracownikami urzędu dzielnicy, maratony pisania projektów. Niestety zainteresowanie budżetem partycypacyjnym nie jest duże. Ważne dla mieszkańców projekty przegrywają w głosowaniu. W edycji na 2019 r. zostały zgłoszone m.in. po raz piąty projekt remontu oświetlenia alei głównej Parku Dygata i po raz drugi oświetlenie ul. Spalskiej (wejście do parku). Może w czerwcowym głosowaniu projekty te otrzymają wystarczającą liczbę głosów mieszkańców Sadyby...

Natomiast pod koniec 2017 r. nastąpiła zmiana organizacji ruchu na ul. Konstancińskiej. Wprowadzono tzw. kontra ruch dla rowerzystów i zlikwidowano przy okazji kilka miejsc postojowych. Zrealizowano w ten sposób zwycięski projekt budżetu partycypacyjnego, mimo że protestował Zarząd Osiedla Sadyba, AO Sadyba oraz Zarząd MSM „Energetyka". Niestety projektodawca, nie wyraził zgody na wykreślenie ul. Konstancińskiej z projektu.

Lucyna Szurmak
Przewodnicząca Rady Osiedla Sadyba
w Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy

Janusz Gajda
Członek Rady Osiedla Sadyba
w Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy

NIERUCHOMOŚCI

- Sprzedam nowe, gustownie urządzone 72 m² trzypokojowe mieszkanie przy ul. św. Bonifacego 66 wraz z dwoma miejscami postojowymi. Kontakt: 667 033 829.
- Sprzedam mieszkanie własnościowe, 1-pok., po remoncie. Stegny, blisko ul. św. Bonifacego. Plus piwnica. Cena 250 tys. zł. Agencjom dziękuję. Tel. 507 264 109.
- Kupię kawalerkę na Stegnach (może być do remontu). Tel. 733 019 246.
- Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe na Sadybie na parterze z ogródkiem. Ciche, blisko parku. Tel. 603 779 805.
- Wynajmę miejsce postojowe na poziomie ,0" w garażu w budynku przy ul. Bonifacego 66. Kontakt: 605 466 444.
- Sprzedam miejsce parkingowe w garażu przy ul. Powsińskiej 23. Cena do negocjacji. 603 375 185.
- Odstąpię ogródek działkowy zagospodarowany w zespole działek „Sielanka" (Wilanów/Augustówka). Kontakt tel. 22 85 111 61 w godz. 16-18.
- Działka budowlana 2900 m² w Żabieńcu koło Piaseczna, w otoczeniu domów tylko stałych mieszkańców. Prąd, wodociąg, gaz, kanalizacja. Pilnie do sprzedania. Tel. 604 135 178.
- Działka budowlana 5000 m² w Jazgarzewie. Prąd, wodociąg, gaz, kanalizacja. W otoczeniu 60 domów stałych mieszkańców. Do sprzedania. Tel. 604 135 178.
- Działkę rekreacyjną nad Narwią sprzedam. Tel. 501 507 556.
- Kupię mieszkanie: z lokatorem, z problemem prawnym, zadłużone lub do kapitalnego remontu. Tel. 796 796 596.
- CHCESZ WYNAJĄĆ MIESZKANIE LUB POKÓJ? Zajmę się wszystkim: przygotowaniem lokalu, zrobieniem zdjęć, zamieszczeniem ogłoszenia w prasie i internecie, znalezieniem najemcy odpowiadającego Twoim oczekiwaniom, przygotowaniem umowy. Tel. 578 833 477.

USŁUGI REMONTOWE

- Hydraulika, gaz. Zenek. Tel. 691 718 300.
- Remontujesz mieszkanie? Poradź się architekta wnętrz absolwentki Akademii Sztuk Pięknych. Kompleksowe projekty, najnowsze trendy, doradztwo i konsultacje godzinowe. Tel. 603 674 590.
- Mgr sztuki inż. architekt wnętrz z dużym doświadczeniem. Kompleksowe projekty wnętrz mieszkań, domów i willi. Profesjonalne porady i konsultacje. Tel. 506 450 232.

OGŁOSZENIA DROBNE

Profesjonalna porada w zakresie architektury wnętrz w przystępnej cenie. Tel. 603 670 298.

A-Z remonty. Osobiście, solidnie, TANIO! Cyklinowanie, gładź gipsowa, malowanie, glazura, terakota, hydraulika, elektryka, itp. Tel. 793 97 44 81.

Usługi remontowe i wykończeniowe: glazura, terakota, malowanie, gładź, hydraulika, elektryka, szafy wnękowe, meble kuchenne, panele. Solidnie. Tel. 534 171 786.

Usługi remontowe, glazura, terakota, hydraulika, kompleksowo. Tel. 602 378 608.

Profesjonalne pranie dywanów i tapicerki meblowej odkurzaczem piorącym Karcher. Tanio i solidnie. Ceny promocyjne od 5 do 8 zł za mkw wykładziny lub dywanu. Tel. 577 305 175.

Wynajem odkurzacza piorącego Karcher Puzzi. Cena promocyjna tylko 48 zł za dobę. Gratis 100 g profesjonalnego proszku do prania dywanów. Darmowa dostawa. Tel. 577 305 175.

Złota rączka. Staszek, tel. 572 791 355. Usuwanie usterek: hydraulicznych (w tym udrażnianie), elektrycz. i inne prace techniczne.

Adam, złota rączka. Szybko, tanio, solidnie. Referencje. Wszystko co może się zepsuć można naprawić. Kran, gniazdko, drzwiczki, żelazko. Dojazd i wycena gratis, drobne prace od ręki. Tel. 886 138 679.

ZŁOTA RĄCZKA - drobne usługi i pomoc sąsiedzka, naprawy, wymiany, montaże, hydraulika, elektryka, elektryka, ślusarskie... Zadzwoń, zapytaj, na pewno pomogę. Tel. 508 27 67 68.

Usługi hydrauliczne - pełen zakres. Uprawnienia gazowe. Tel. 883 699 907.

ELEKTRYK. Tel. 503 563 035. Szeroki zakres, solidnie, terminowo. Monitoring, alarmy, projekty. Usterki, awarie, nowe instalacje.

Cyklinowanie parkietu, bezpyłowo. Układanie. Profesjonalnie z gwarancją. Tel. 601 347 318.

Naprawa, serwis, regulacja okien. Wymiana uszczelek. Montaż nawiewników, żaluzji, rolet, moskitier, plis, zabezpieczeń do okien, ul. Kozłowskiej 1. Tel. 22 296 06 96.

Okien naprawa, serwis, regulacja doszczelnienie, wymiana uszkodzonych części, serwis pogwarancyjny. Każdy typ i rodzaj okien. Tel. 502 431 461.

Zakład Tapicerski z wieloletnim doświadczeniem poleca swoje usługi, tel. 22 842 94 02, 502 250 803.

Żaluzje, rolety, plisy, moskitiery. Profesjonalnie, z gwarancją. Tel. 501 572 800.

EDUKACJA

Angielski u doświadczonej nauczycielki - dzieci powyżej 10 lat, młodzież, studenci. Niedrogo. Tel. 888 751 452.

ANGIELSKI u doświadczonej nauczycielki na różnych poziomach zaawansowania - dzieci, młodzież, dorośli. Własne materiały. Z dojazdem lub bez. Tel. 507 748 146 lub 690 926 960.

Indywidualne lekcje języka angielskiego dla dzieci do 14 lat. Mówimy po angielsku od razu, bez względu na zakres słownictwa. Pierwsza lekcja gratis! Ceny od 35 zł. Małgorzata. Tel. 531 99 89 44.

Niemiecki z nauczycielem: szkoła podst., gimnazjum, liceum, technikum, korepetycjeniemiecki@onet.eu.

Młoda i miła nauczycielka języka polskiego udzieli korepetycji lub dodatkowych lekcji z zakresu pisania różnego typu tekstów. Zapraszam do kontaktu mailowego szelwina@wp.pl lub tel. 663 329 438.

Chemia - korepetycje. Tel. 603 229 866.

ZDROWIE I URODA

Boli Cię kręgosłup, kolana? Myślisz, że w Twoim wieku już nic nie da się zrobić? Przyjdź do nas, na gimnastykę Małgosi z seniorami. Odżyjesz w przyjaznym towarzystwie. Szkoła Integracyjna ul. Bonifacego 10. tel. 694 558 700.

Profesjonalnie - kosmetyka lecznicza, manicure i pedicure zwykły/hybrydowy, pedicure leczniczy. Wszystkie narzędzia są sterylizowane. Sadyba, Bernardyńska 5. Tel. 660 774 475.

Podolog. Leczniczy pedicure w domu klienta. Opracowanie paznokci, usuwanie zrogowaceń, odcisków, modzeli, nagniotków, popękane pięty, wrastające paznokcie. Tel. 602 318 066.

Psychoterapia, tel. 660 565 007.

PSYCHOLOG Instytutu Psychiatrii i Neurologii z 15 letnim stażem Psychoterapia uzależnień, przemocy, zaburzeń odżywiania i nastroju, pocz. własnej wartości, probl. wychowawczych. Sadyba, tel. 608 222 000.

Psycholog dziecięcy z 25-letnim doświadczeniem. Konsultacje, diagnoza, terapia dzieci 3-10 lat, porady, psychoedukacja dla rodziców. Sadyba, tel. 539 605 458.

Jeśli Twój bliski potrzebuje opiekunki - zadzwoń: 730 344 341. Pomagamy ludziom starszym i chorym.

Fizjoterapeutka z doświadczeniem w pracy z pacjentem geriatrycznym podejmie się rehabilitacji domowej, ogólnokondycyjnej, po urazach, w chorobach neurodegeneracyjnych. Tel. 603 67 90 91.

Pielęgniarka chętnie i tanio zaopiekuje się 2-3 razy w tygodniu starszą panią lub na Stegnach. Zakupy, pomoc domowa, towarzystwo i wsparcie. Kontakt: 792 252 922.

RÓŻNE

Allianz – dla czytelników M6 specjalne zniżki na ubezpieczenie mieszkania i ubezpieczenia turystyczne – zadzwoń, sprawdź. Tel. 607 77 99 04.

„Chór od Serca" - śpiewaj razem z nami. 10 zł pln/miesiąc . Centrum Kultury Wilanów ul. Kolegiacka 3, piętro II, Warszawa. Spotkania poniedziałki godz. 19:00 do 20:00.

Kredyty taniej. Jeśli szukasz tańszego kredytu niż aktualny lub potrzebujesz nowego zadzwoń: 533 504 800, Magda.

Usługi komputerowe ART WIDECOM TK - internet, usuwanie awarii, zabezpieczenie komputera 506 077 327.

Serwis komputerów. Rozwiążemy każdy problem ze sprzętem i oprogramowaniem. Usuniemy wirusy, odzyskamy dane, sieci Wi-Fi. Tel. 600 133 681.

STENIA. Usługi fryzjerskie damskie w domu klienta. Mokotów -Ursynów-Wilanów. Tel. 22 642 46 12, tel. informacyjny 885 955 750.

Szyję miarowo, damskie, poprawki. Tel 22 842 36 70.

MYCIE OKIEN. Tanio i solidnie. Okno pojedyncze 15 zł, dwuskrzydłowe 25 zł, balkonowe 25 zł, mycie żaluzji 5 zł/szt. Gwarantujemy zadowolenie i miłą obsługę. Tel. 577 305 175.

SKLEP OGRODNICZO-DROGERYJNY zaprasza przez cały rok. Pn-pt. 10-18, sob. 10-13. Czerniakowska 32 nr 3 - pawilon obok placu zabaw.

KRAMP-PEST Deratyzacja, dezynsekcja, dezynfekcja, zabezpieczenia sanitarne. Usuwamy pluskwy, karaluchy, szczury i wszelkie inne szkodniki. Tel. 690 231 843.

Jestem konsultantką Oriflame. Jeśli jesteś zainteresowana kupnem kosmetyków z bieżących katalogów, zadzwoń 793 019 552 lub napisz: beabetty2014@gmail.com

ZŁOTO-SREBRO-WYRÓB-NAPRAWA-SPRZEDAŻ. Tel. 601 736 815, ul. Barcelońska 1.

JPK_VAT, KPIR, doradztwo podatkowe, rozliczenia z urzędami skarbowymi. Tel. 602 240 135, 22 840 33 76.

ADWOKAT rodzinny, rozwód, alimenty, kontakty, podział majątku - doświadczenie. Tel. 798 035 404.

RADCA PRAWNY - rozwody, spadki, umowy (w tym kredyty frankowe), odszkodowania, windykacje, pełna obsługa przedsiębiorców. Tel. 690 876 653.

Kolekcjoner poszukuje prospektów samochodowych, Matchboxów oraz komiksów z PRL. Tel. 600 354 997, e-mail: zanbaq@wp.pl.

SKUP KOMIKSÓW. Skupujemy starsze wydania jak i nowe tytuły, pojedyncze sztuki i całe kolekcje. Natychmiastowy dojazd i płatność. Tel. 730 450 230.

Kolekcjoner i pasjonat starych zegarków ręcznie nakręcanych poszukuje do kupna czasomierzy różnych marek. Tel. 662 050 095.

Sprzedam różne części do fiata 126p. Tel. 698 994 886.

REKLAMA W M6
JUŻ ZA 100 ZŁ!
ZAMÓW OGŁOSZENIE MODUŁOWE 6x5 cm.
DOCIERAMY DO 19 000 MIESZKAŃ NA DOLNYM MOKOTOWIE.
m6@msmenergetyka.pl | tel. 600 38 33 34

Dla członków spółdzielni ogłoszenia drobne są bezpłatne. Maksymalna długość to 170 znaków. W ramach ogłoszeń darmowych nie publikujemy adresów stron www. Ogłoszenia prosimy przesyłać pod adres m6@msmenergetyka.pl w tytule zaznaczając „Ogłoszenie drobne", lub SMS-em na numer 692 675 633 podając w wiadomości treść oraz imię i nazwisko. Materiały do następnego wydania sierpniowego (brak ogłoszeń w Informatorze na Walne) przyjmowane są do 10 sierpnia 2018.

BUDŻET PARTYCYPACYJNY 2019 NA TERENACH OSIEDLI „ENERGETYKI"

MILIONY ZŁOTYCH, SETKI POMYSŁÓW...

Blisko 120 projektów zostało zgłoszonych do budżetu partycypacyjnego w trzech rejonach Mokotowa w których położone są osiedla „Energetyki". To ponad 20 więcej niż w roku ubiegłym. Obecnie trwa weryfikacja pomysłów, ale zapowiada się ostra rywalizacja o głosy. Głosowanie na projekty odbędzie się w dniach 15-30 czerwca.

Patrząc z perspektywy całej spółdzielni, w najlepszej sytuacji są mieszkańcy rejonu Sadyba-Stegny, gdyż praktycznie cały obszar to teren spółdzielni, a konkretnie trzy osiedla ze Stegien, Sadyba i Idzikowskiego. Przeznaczony na ten rejon budżet 900 tys. zł podzielą między sobą - do wyboru jest 50 projektów. W poprzednim roku mobilizacja mieszkańców sprawiła, że niemal cała kwota trafiła na Stegny. W gorszej sytuacji są mieszkańcy spółdzielczego osiedla Sielce, gdzie zgłoszono 46 pomysłów, jednak gros z nich pochodzi spoza terenów spółdzielni. Najmniejszej rywalizacji spodziewać się można w rejonie Miasto Ogród Sadyba, którego częścią jest osiedle Bernardyńska. Tu zgłoszono tylko 15 projektów.

Stałym motywem zgłaszanym przez mieszkańców są remonty chodników, ulic i oświetlenia. Na samych Stegnach i Sadybie zgłoszono siedem projektów dotyczących oświetlenia i cztery modernizacji chodników. Do tej kategorii zaliczyć należy też propozycję budowy ulicy łączącej część Sielc zwaną Czerniakowską Wschodnią z Trasą Siekierkowską na tyłach ZUS-u. Mieszkańcy od lat zabiegają u władz miasta, by odtworzyć istniejący przed laty wyjazd z osiedla, co znacznie udrożniłoby ruch, ostatnio dodatkowo uciążliwy z powodu budowy Czerniakowskej-bis. Osobną kategorią jest kwestia modernizacji Parku Dygata. Niemal od początku pojawiają się pomysły na jego rewitalizację, jednak jak do tej pory z różnych przyczyn nie udało się nic zrobić. Także w tym roku wśród propozycji jest skatepark, boisko do koszykówki zimą zmieniające się w lodowisko, czy poprawa oświetlenia parku. Są to projekty kosztowne, a wewnętrzna rywalizacja na pewno nie sprzyja zdobyciu wystarczającej liczby głosów.

Wybierać też będzie można z propozycji zajęć edukacyjnych, kulturanych i sportowych zgłaszanych między innymi przez OEK „Sadyba", Ośrodek Kulturalny Aktywne Stegny, czy zajęć planowanych na obiektach sportowych na terenie osiedli. Jak zwykle nie brakuje pomysłów oryginalnych. Do takich zaliczyć można np. budowę tężni solankowej przy ul. Iwickiej na Sielcach.

Uwagę zwraca spora liczba projektów pochodząca od placówek oświatowych, których finansowanie jest zadaniem samorządu, w dodatku bardzo kosztownych propozycji. Dla przykładu, modernizacja boiska przy Szkole Podstawowej 212 przy ulicy Czarnomorskiej wyceniona została na 898 tys. zł. Jeśli ten projekt zwycięży, na pozostałe pomysły z rejonu zostanie... 387 zł. Niemal analogicznie sytuacja wyglądać może w rejonie Miasto Ogród Sadyba, gdzie zgłoszono aż dwa projekty tego typu: modernizacja ośrodka sportu i rekreacji oszacowana została na 426 tys. zł spośród 460 tys. zł przydzielonej dla całego rejonu, zaś dostawienie modułowych pawilonów w szkole przy Okrężnej na 417 tys. zł.

Ze szczegółowymi opisami projektów zapoznać się można w Internecie na stronie app.twojbudzet.um.warszawa.pl. Poprzez stronę będzie też można oddać głosy na projekty.

Mariusz Ilnicki

Stołek za zebrę

Zofia i Lech Staniszewscy, małżeństwo emerytów z Sielc, które walczyło (skutecznie) o przejście dla pieszych przez Wisłostradę, otrzymało nagrodę przyznawaną przez stołeczną redakcję Gazety Wyborczej. Stołek od 11 lat trafia do osób, które - jak czytamy w regulaminie konkursu - zrobiły dla Warszawy i jej mieszkańców coś godnego podziwu.

- Walka o te pasy trwała wiele lat. W końcu się udało, ale nie byłoby to możliwe bez pomocy wielu osób, które się w to zaangażowały - mówią zgodnie państwo Staniszewscy. Od lat próbowali wymóc na władzach miasta wytyczenie pasów przez Wisłostradę na wysokości ulicy Chełmskiej. Miasto, wbrew mieszkańcom, forsowało droższą dobudowę wind do istniejącej kładki. Skuteczny okazał się dopiero zorganizowany przez małżeństwo protest i blokada Wisłostrady w której udział wzięło kilkudziesięciu mieszkańców osiedla. Po tej akcji Zarząd Dróg Miejskich zdecydował, że obok kładki wytyczy zebrę z przejazdem rowerowym, co dodatkowo było rozwiązaniem trzy razy tańszym niż budowa wind. Aby upewnić się, że pieniądze na pasy będą, 82-letnia pani Zofia podczas sesji Rady Miasta „dopadła" Hannę Gronkiewicz-Waltz w przedsionku toalety i tam przedstawiła prezydent miasta problem mieszkańców Sielc.

Na uroczystym otwarciu przejścia dla pieszych we wrześniu zeszłego roku zjawiła się m.in. wiceprezydent Warszawy Renata Kaznowska, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Łukasz Puchalski, liczne media i kilkudziesięciu mieszkańców. „Ta pozytywna historia może być zachętą dla tych warszawiaków, którym zależy, by w mieście żyło nam się wygodniej" - napisała Gazeta Wyborcza po przyznaniu nagrody.

Energetyczna Liga Mistrzów na półmetku rundy wiosennej

W decydującą fazę przed play-offami wkraczają międzyosiedlowe rozgrywki w piłkę nożną. Podobnie jak w poprzednim sezonie rywalizuje dwanaście drużyn podzielonych na dwie grupy. Trzy najlepsze z każdej grupy po rundzie zasadniczej utworzą grupę mistrzowską. Pozostałe będą rywalizować w grupie pocieszenia.

Aktualnie liderami są odpowiednio Sadybianka i Sadyba. Zaskakiwać może słabsza dyspozycja broniącej tytułu mistrza drużyny Kramp-Pest. Na drugim biegunie o pierwsze zwycięstwo i pierwsze punkty wciąż walczą Park Ekipa i Administracja-M6. W klasyfikacji najlepszych strzelców formę utrzymuję urzędujący król strzelców Kamil Mikas z Sadybianki. Do tej pory zdobył on 38 bramek, podczas gdy drugi w tej klasyfikacji Damian Adamiec z UKS Mokotów ma na swoim koncie „tylko" 16 trafień.

Energetyczna Liga Mistrzów swoje mecze rozgrywa na boiskach przy ul. Maltańskiej na Stegnach Południe oraz na osiedlu Idzikowskiego. Spotkania odbywają się w poniedziałki i czwartki w godzinach 20-22. Rozgrywki są otwarte dla wszystkich mieszkańców spółdzielni. Kontakt z organizatorami energetycznaLM@wp.pl.

	Drużyna	Mecze	Punkty	Bramki
Grupa A				
1.	Sadybianka	6	18	85-33
2.	Denar Club SP	6	15	80-29
3.	Kramp-Pest	4	6	42-36
4.	Klub Bucha	6	6	38-70
5.	UKS Mokotów	6	6	39-62
6.	Park Ekipa	6	0	26-80
Grupa B				
1.	Sadyba	5	15	46-23
2.	Są Gorsi	5	12	43-25
3.	Sadybiakos	5	10	35-30
4.	X-Man United	5	7	27-29
5	Idzik 303	6	3	28-45
6.	Administracja-M6	6	0	27-54